

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie zł. 4.—
z dostawą do domu zł. 4.20

Na prowincji

z przesyłką poczt. zł. 4.20
Za granicą zł. 8.—

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

15 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach gr. 10, w nadstępnym i w nekrologii gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 50, po kronice gr. 40, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 20. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 5, kupno i sprzedaż za słowo gr. 6, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 10, dla poszukujących pracy gr. 2, Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

„TRUSKAWIEC“

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY

otwarty do 10 października br.

W sezonie III-cim (od 25, sierpnia)

ceny znacznie niższe a leczenie bardzo wygodne

Zawsze dostateczna ilość mieszkań.

Wszelkich bliższych wyjaśnień udziela natychmiast 4507

ZARZĄD ZDROJOWY.

Z pięcioletnich doświadczeń.

X.

Polityka mocarstwowa.

Ogół urzędników państwowych, nawet tych, którzy stanowiska swe cztymali przedewszystkiem jako ludzie zaufania pewnych stronictw, czują się dziś coraz bardziej tylko wykonawcą władzą państwa i chce służyć przede wszystkim interesowi swego urzędu, względami raczej na jego powagę i sprawność działania, kierując się w swem postępowaniu i interpretacji przepisów prawa, niż partyjnymi doktrynami i sympatjami.

Gdyby Polska miała zapewnionych kilkadziesiąt lat spokoju ze strony swych sąsiadów, moglibyśmy bez troski patrzeć w przyszłość, nim, że nasza biurokracja, z gruntu patriotyczna, sama na podstawie swych doświadczeń wytworzy trwały i konsekwentny program polskiej polityki państwowej, i że tak, jak we Francji, mimo zmian ministrów i parlamentarnej większości zachowana będzie ciągłość rządów i mocarstwowych dążeń Rzpltej, bo na jej straży stać będzie obiorowa myśl i wola ministerstwa.

Ku temu prowadzi droga, na którą wszedł rozwój myśli naszych urzędników. Ale jesteśmy dopiero u jej początków. Są jeszcze ministerstwa jak np. ministerstwo spraw zagranicznych w których przeważa duch koterii, tem śmielszych, im mniej umięta, dyktantów, i w których mierzy się wartość idei nie zgodnością jej z faktami życia, ale sympatją dla głoszących je osób, a o sympatjach tych decyduje stosunek, w jakim stali ludzie do tych czy innych przedwojennych organizacyj konspiracyjnych młodzieży.

Lepiej jest w ministerstwach, w których kierownicze stanowiska zajmują ludzie starsi, bardziej doświadczeni, co już przed wstąpieniem do służby Rzeczypospolitej coś umieli i coś w swym rachunku pożytecznego zrobili.

Wogóle owo ustalanie się myśli państwowej, na które zwrócićm poprzednio uwagę, postępuje bardzo jeszcze nierównomiernie w poszczególnych władzach i urzędach.

A na nich wszystkich ciąży nadmierne pisania, wynikająca częścią z niedostatecznego jeszcze wyrobienia kierowników departamentów i wydziałów, częścią z nadmiernych zmian nieopatrznie uchwalanych w Sejmie ustaw, a przede wszystkim z braku tradycji, ustalającej autentyczną interpretację obowiązujących praw o-

Wykrycie archiwum komunistycznego w Warszawie.

PODWÓJNE DNO W SZAFIE. — AKTA „KOMITETÓW AKCJI“. — INSTRUKCJE OPANOWANIA KAS CHORYCH. — ZDRADLIWE ZAPISKI PERSONALNE. — INSTRUKCJE DLA AGENTÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) 22 sierpnia Jak już donosiliśmy, władze policyjne aresztowały niedawno w mieszkaniu przy ul. Królewskiej przewodców polskiego komunizmu. Obecnie przy dokładnej rewizji owego mieszkania natrafiono w szafie na podwójne dno. Po odsunięciu deseczek wypadła poczęły z szaty rozmaite dokumenty i plany akcji komunistów. Bardzo ciekawymi okazały się rezolucje tajnych zjazdów partyjnych dyrektywy, co mała czynić i jak prowadzić robotę okręgowych komitetów. Poza to rezolucje wszystkich zjazdów partii bolszewickich w Rosji, do tyżące spraw komuny w Polsce. Również archiwowano tam wszelkiego rodzaju dokumenty, dotyczące wielkich procesów komunistycznych oraz o szpiegostwo w Polsce. Bardzo jednak cennym materiałem informacyjnym dla władz policyjnych okazały się papiery, omawiające organizację ruchu komunistycznego wśród robotników fabrycznych.

Poważną okazała się również literatura w sprawie rad załogowych na G. Śląsku, oraz akta dotyczące komunistycznych „komitetów akcji“. Niezależnie

od tego oddzielnie traktowana była sprawa w jaki sposób komuniści mają opanować organizację kasy chorych dla swoich celów. Szereg sprawozdań z tajnych posiedzeń związków zawodowych wyłącznie prowadzonych przez komunistów oraz rękopis manifestu międzynarodówki komunistycznej do proletariatu miast i wsi, zachowane były w specjalnym pudełeczku. Poza to dno szafy wypełniały rękopisy artykułów politycznych w znacznej ilości, m. j. jeden pt. „Jak poseł Thugutt zdradza chłopów“.

Najciekawszym atoli dokumentem są zapiski personalne szeregu działaczy komunistycznych, z których większa część jest już osadzona w więzieniu a pozostałych czeka to w najbliższej przyszłości. Również nie mniej ważnym dokumentem, dla ustalenia roznia ru działalności rozmaitych osobistości rosyjskich, przebywających w granicach Rzpltej przedstawia się grupa pierów zawierająca instrukcje moskiewskie, wydane dla licznych, znanych władzom bezpieczeństwa agentów i agitatorów komuny w Polsce.

raz kompetencje i odpowiedzialność indywidualną każdego urzędnika.

Więc stwierdzając duży w ciągu ubiegłych lat pięciu postęp w naszych władzach państwowych, stwierdzając, że dokonywa się w nich praca myśli, która z czasem wytworzy może z mi ministerjalnej naszej biurokracji rzeczywisty mózg państwowego naszego organizmu — trzeba jednak zdawać sobie sprawę, że zanim ustalą się samorzutnie konieczna dla tego w urzędach tradycja, zanim samo doświadczenie administracji państwowej, kierowanej patriotycznym uczuciem ogółu urzędników, da należyte sformułowanie polskiej racji stanu — miną dziesięciolecie.

A — powtarzam — Polska nie ma zagwarantowanych dziesięcioleci pokoju.

I to, co się dzieje naokoło nas w świecie, nie ułatwia, lecz coraz bardziej komplikuje zadania naszej polityki państwowej. Ustaje już bowiem podział państw europejskich na zwycięzców, wśród których i my mamy miejsce, oraz zwyciężonych, wśród których jest najmniejbezpieczniejszy nasz wróg — Niemcy.

Niemcy wracają do czynnej roli w polityce europejskiej — i ustaje też dotychczasowe odosobnienie Rosji sowieckiej.

Tymczasem mimo oczywistego postępu naszych wewnętrznych stosunków, ustalona równowaga naszej finansowej i naszej waluty, — znaczenie Polskiej w stosunkach międzynarodowych nie podnosi się. Głos Rzpltej mniej dziś w Europie wazy, niż o tyle

słabszej Czechosłowacji. Niekiedy wygląda tak, jakby się więcej liczone w stolicach wielkich mocarstw z Litwą jak z Polską.

Obwinianie o to żydów, masonów, poszczególnych ministrów spraw zagranicznych czy nasze za granicą poselstwa — jest śmieszne.

Trzeba spojrzeć jasno w oczy prawdzie, choć może być bardzo przykra.

Prawdą jest, że Europa nie traktuje Polski jako mocarstwa, bo nie widzi konsekwentnej, kierującej państwem naszym woli, przejawiającej się w wyraźnym celu naszej polityki państwowej i ciągłości zmierzających do osiągnięcia tego celu działań. Mówimy o naszej polityce państwowej, pragniemy jej — ale jej naprawdę nie mamy. Mamy tylko politykę obrony doraźnych interesów i załatwiania najpilniejszych konieczności państwowych.

Obiektywny obserwator naszego dzisiejszego życia państwowego musi stwierdzić wieloraki jego postęp i konsekwencję jego rozwoju w kierunku konsolidacji państwa narodowego.

Ale w realnej polityce, szczególnie polityce międzynarodowej nie o linie historycznego rozwoju państw i narodów chodzi — ale o konkretne działania, ich skuteczność i konsekwencje w przeprowadzaniu określonych zamierzeń.

Otóż tak rozumanej polityki państwowej nie da Polsce po spoite ruszenie naszej opinii patriotycznej. Nie da jej dziś również nasza biurokracja.

Czy może ją dać Sejm?

Stanisław Grabski

SZCZAWNICA

(MAŁOPOLSKA)

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY

Wody słono-alkaliczne. Skuteczna działalność w chorobach piersiowych, zółtkowych i przemiany materji.

Od 20 sierpnia do 30 września 1924 t. j. na III. sezon dla PT. Funkcjonariuszy Państwowych i Wojskowych, ceny mieszkań kąpielii, reentgena, lampy kwarcowe o 50 proc. niższe.

Lekarz zakładowy Dr. Winiński i kilkunastu innych wybitnych lekarzy. Apteka, telefon międzymiastowy. Dogodne połączenia kolejowe i autobusowe.

RESTAURACJE I PENSJONATY

prowadzi W. HAJTO.

Wielki wybór pism światowych. — Muzyka wojskowa. — Zgłoszenia o mieszkania i pensjonaty dla uniknięcia fałszywych pośredników należy zwracać: Zarząd dzierżawy

W. HAJTO SZCZAWNICA-ZDROJOWISKO.

Przyjmuje się zgłoszenia na sezon zimowy 1924/25 r. 45/9

Z DNIA.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.) 22 sierpnia. Policja przeprowadziła dziś rewizję w lokalu Tow. pracowników igły i wyrobów trykotowych (ul. Leszno 31). Zna leżono większą ilość odezw komunistycznych, 150 osób, znajdujących się w lokalu zostało aresztowanych.

BEZROBOCIE NA G. ŚLĄSKU.

Warszawa. (Tel. wł.) 22 sierpnia. Dowiadujemy się, że przyjazd do Warszawy wojewody śląskiego Iłskiego na stąpił wskutek wezwania rządu. Podczas pobytu wojewody Iłskiego w Warszawie odbędą się przy udziale ministrów przemysłu i handlu, spraw wewnętrznych oraz pracy obrady nad kwestią bezrobocia na G. Śląsku.

Warszawa, 22 sierpnia. Dziś odbyła się nowa konferencja między komisarzem demobilizacyjnym na G. Śląsku a przemysłowcami, w sprawie przyjęcia większej ilości robotników do kategorii pracujących 8 godzin. Chodzi tu o robotników wykonywujących trudniejsze i bardziej męczące prace (AW.)

ULATWIENIA EKSPORTOWE

Warszawa. (Tel. wł.) 22 sierpnia. Min skarbu zezwoliło, aby eksportowane artykuły przemysłu drzewnego, jak deski, kostki brukowe, płyty posadzkowe, kantówki i sosnowe podkłady kolejowe wysyłane przez Gdańsk poza granice celne Polski, legitymowały się zamiast wywozowa deklaracją celną zaświadczeniem kontroli skarbowej w Tczewie o przejściu tej przesyłki przez st. Tczew. Do zaświadczenia tego win na być dołączona pisemna deklaracja wysyłającego, że przesyłka przeznaczona jest na eksport poza granicę celną Rzpltej.

POSEŁ CZESKI W WARSZAWIE.

Warszawa, 22 sierpnia. Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny republiki Czechosłowackiej p. Flieder przy był w dniu dzisiejszym na stałe do Warszawy.

Sprawy zagraniczne.

Polityka gospodarcza Włoch. — Światowa flota handlowa. — Bezrobocie.

Włochy są pod względem warunków naturalnych krajem gospodarczo raczej ubogim. Brak im węgla, którego roczny niedobór wynosi przeszło 7 milionów ton i brak im zboża, które muszą sprowadzać corocznie w ilości półtora miliona ton. Brak węgla stoi na przeszkodzie rozwojowi przemysłowemu kraju, brak zaś zboża przy bardzo wysokim przyroście ludności jest również czynnikiem hamującym w znacznej mierze normalny rozwój stosunków gospodarczych.

Rządy włoskie z okresu lat od 1918 do 1922, których ideologia opierała się na nienaruszalnych dogmatach liberalizmu gospodarczego, obracały się w błędnym kole pojęć, uważając, że naturalna gra czynników gospodarczych sama doprowadzić musi do poprawy położenia gospodarczego Włoch. Z tem błędnym ujmowaniem niezwykle ważnego zagadnienia nowe rządy zerwały w sposób zdecydowany, wychodząc z założenia, iż musi być podjęta planowa i na dalszą metę zakreślona akcja, mająca na celu rychłe stworzenie warunków taknajbardziej sprzyjających normalnemu rozwojowi stosunków gospodarczych państwa.

Akcja taka została podjęta na wszystkich polach pod hasłem potęgi gospodarczej Włoch odrodzonych. Należy sobie dobrze uświadomić, iż faszysty z Mussolinim na czele są ludźmi myślącymi imperialistycznymi kategoriami. — Wielkość Włoch budują oni na tradycji dawnego imperium rzymskiego, na tradycji starego Rzymu, ale tradycję tę traktują ii tylko jako fundament, na którym pragną wznieść potężny gmach nawskróś współczesnego państwa imperialistycznego, na wzrocie Niemiec bismarkowskich opartego. I stąd wielkie zainteresowanie Włoch współczesnych dla spraw polityki gospodarczej.

Niesposób w ogólnych nawet i pobieżnych zarysach omówić na tem miejscu istotę ogromnego wysiłku, jaki został przed dwoma laty podjęty przez rząd włoski w kierunku uporządkowania finansów państwowych, zaradzenia brakowi węgla i zboża, umożliwienia i ułatwienia wszechstronnego rozwoju włoskiego życia gospodarczego. Zresztą są to rzeczy naogół znane. Natomiast mało stosunkowo w naszym społeczeństwie znaną dziedziną państwowej polityki gospodarczej Włoch jest ekspansja i polityka kolonialna tego państwa.

Włochom już jako państwu gospodarczo samowystarczalnemu potrzebne są kolonie, a cóż dopiero jego imperium. Włochy posiadają dzięki swej wielkiej sile rozrodczej nadmiar ludności, który corocznie szukać musi pracy i chleba w krajach zamorskich, Włochy odczuwały dotkliwie brak wszelkich surowców przemysłowych, Włochom potrzebne są koniecznie rynki zbytu w tych gałęziach przemysłu, których nadmierny stosunkowo rozwój podyktowany został naturalnymi warunkami gospodarczymi kraju, wreszcie Włochy, szczególnie Włochy dnia dzisiejszego pragną być wielkim mocarstwem kolonialnym.

Otóż w dziedzinie polityki kolonialnej włoskiej działo się do niedawna szczególnie źle. Słabość wewnętrzna poprzednich rządów, trwożna obawa przed czynnikami wyrotowymi, które nieustannie odgrażały się, że zrewoltują wojska przeznaczone do pacyfikacji kolonii, doprowadziły w końcu do tego, że w chwili obejmowania rządów przez Mussoliniego, Włochy były faktycznie wyparte ze swej głównej posiadłości kolonialnej, a mianowicie z Libji obejmującej Trypolitanię i Cerenaikę.

W istocie swej sprawy zaszyły wówczas już tak daleko, że z 1.400.000 km. kw. stanowiących obszar Libji, Włochy dzierżyły faktycznie na samym wybrzeżu około 40 tysięcy km. kw. Poza-

Rozbicie bandy sowieckiej.

Naczelnikiem bandy komisarz bolszewicki.

Nowogródek, 22 sierpnia. Na skutek energicznych zarządzeń starosty nieświeskiego, policja przy pomocy wojska rozbiła bandę, ukrywającą się we wsi Makolewyszczyna, pow. nieświeskiego. Banda przygotowywała szereg napadów dywersyjnych i bandyckich.

Naczelnikiem bandy był Bartosz, komisarz bolszewicki, który dokonał już wielu napadów dywersyjnych. Banda za barykadowała się w stodole, gdzie bronila się do ostatniego naboju. Po wystrzelaniu naboju, zaatakowała policję

przy pomocy granatów ręcznych. Walka trwała 4 godziny. Czterech bandytów zabito, trzech ujęto. Między zabitymi znajduje się Bartosz i drugi bandyta, mniej głośny Graczech. Z naszej strony zabity przodownik Anioł i ranny przodownik Korzon. Od granatów ręcznych splonęła część wsi. Energiczny pościg za pozostałymi bandytami trwa nadal. Akcją kieruje komendant Sobieszcański. Policja i ulani zdobyli kulomioty, wiele karabinów i granatów ręcznych. (PAT)

Finansiści londyńscy przeciw pożyczce sowieckiej.

RAKOWSKI MIMO WSZYSTKO NIE TRACI NADZIEJI

Londyn, 22. sierpnia. Londyńska Izba handlowa powzięła na wczorajszym posiedzeniu jednomyślną rezolucję, protestującą przeciw układowi angielsko - rosyjskiemu a przede wszystkim przeciw podjęciu przez rząd angielski starań w sprawie pożyczki rosyjskiej. (PAT)

Moskwa, 22. sierpnia. Rakowski po powrocie z Moskwy udzielił prasie so wieckiej wywiadu. — Społeczeństwo angielskie — mówił on — naogół przychylnie odnosi się do sprawy uregulowania stosunków z Rosją. Poza partią robotniczą, stojącą zdecydowanie na gruncie porozumienia, nie brakło zwolenników tegoż wśród liberałów a nawet konserwatystów.

Istnieją trzy mianołajne czynniki przesądające o polityce każdego gabinetu angielskiego w stosunku do sowieków. Są to 1) niezbędność rynku rosyjskiego dla handlu angielskiego, 2) zapotrzebowanie rosyjskiego surowca, zwłaszcza zboża, 3) konieczność utrzymania pokojowych stosunków z państwem, które znajduje się w bli-

skim sąsiedztwie posiadłości angielskich w Azji.

Rakowski jest przekonany o niemożliwości zerwania układu, ponieważ spowodowałoby ono anulowanie pretensji wierzycieli angielskich i miałoby ujemne następstwa polityczne dla Anglii.

Rakowski uważa uznanie sowieków przez Francję za nieuniknione, aczkolwiek przestrzega przed wszelkimi trudnościami w sprawie długów i odszkodowań.

Dla Ameryki ustrój socjalny sowieków stanowią przeszkodę na drodze podporządkowania Europy wpływowi kapitału angielskiego. Pomimo to nie jest wykluczona możliwość, że po wyborach nowego prezydenta Ameryka także będzie zmuszona uznać ZSSR. Z chwilą uznania przez wielkie mocarstwa Związek sowiecki zacznie odgrywać rolę światową. Żądania sowieckie co do wysokości pożyczki wahają się w granicach 40 do 60 milj. funtów, zależnie od wysokości przedstawionych roszczeń. (AW)

tem kraj był opanowany całkowicie przez bandy zrewoltowanych tubylców.

Rząd Mussoliniego w rozumieniu wagi i doniosłości zagadnienia kolonialnego dla interesów gospodarczych i prestiżu politycznego państwa zerwał od pierwszej chwili zdecydowanie z polityką słabości i ugody kolonialnej i posługując się zarówno wojskami regularnymi jak i oddziałami milicji narodowej doprowadził w krótkim czasie do tego, że cztery piąte ludności Trypolitani i przeszło połowa ludności Cerenaiki znajdują się na obszarze opanowanym całkowicie przez wojsko i administrację włoską.

W ostatnich bowiem czasach rząd włoski w polityce swej kolonialnej kładzie coraz większy nacisk na potrzeby, jakie dyktuje dążenie do zorganizowania życia gospodarczego Włoch na zasadzie samowystarczalności. Kolonie mają być przedłużeniem Włoch, mają pokryć deficyt zbożowy Italii, dać ziemię i rolny warsztat pracy tej nadwyżce ludności włoskiej, której Italja nie może wyżywić.

Stąd też coraz większa waga, jaką rząd włoski kładzie na rozwój produkcji rolnej w Italji i afrykańskim jej kolonialnym przedłużeniu. Zaniechanie natomiast sztucznego i nadmiernego rozwijania przemysłu, zwłaszcza tych gałęzi, któreby produkowały dla dalekich rynków zewnętrznych.

Zmiane tę widać nie tylko ze świetnych publikacji, wydawanych przez Instytut międzynarodowy rolnictwa w Rzymie, którym się opiekuje, ale z szeregu zarządzeń, jak mianowania rad technicznych rolnictwa, reformy szkół zawodowych, ulg podatkowych dla kapitałów zaangażowanych w przedsiębiorstwach rolnych, groźby wywłaszczenia terenów zapuszczonych, wresz-

cie nie tak dawno ogłoszony został dekret o zniesieniu serwitutów (Gazzetta Ufficiale Nr. 126).

Kilkoletnia wojna i wyniki stąd przesilenie w stosunkach międzynarodowych i tenyko, że spowodowały zastój w handlu światowym, lecz przezwyczyły się do znacznego zmniejszenia floty handlowej sprawując jednocześnie, iż doskonale funkcjonująca w tej dziedzinie statystyka przestała właściwie być materialem, o tyle o ile bliskim rzeczywistości.

Okres ten jednak minął już dzięki temu przede wszystkim, że wszystkie państwa, w których budżecie handel zamorski dużą stanowił pozycję, dołożyły starań, aby wrócić do pierwotnego stanu posiadania. O wyniku tych starań informuje w swych zestawieniach „Lloyd Register“ w zamknięciu rachunków za ubiegły rok administracyjny (a więc do 30 czerwca).

W roku sprawozdawczym wybudowano prawie dwa miliony ton nowych statków handlowych, tak, że ogólna liczba tonażu wynosi 64.023.567 ton. Liczba ta stanowi w zestawieniu z tonażem roku poprzedniego zmniejszenie się o 1 milion ton, co tłumaczy się w ten sposób, że niektóre towarzystwa okrętowe przystąpiły do bardzo intensywnej robotnicy starego materiału okrętowego. Okręty takie w warunkach przedwojennych, kiedy stonki handlowe były nieporównanie żywsze, znalazłyby może zajęcie, lecz w obecnym okresie depresji stanowiły jedynie bardzo znaczne obciążenie budżetu.

Bardzo pouczający jest przegląd rozwoju floty z uwzględnieniem poszczególnych państw. Okazuje się z niego bowiem, że dwa tylko państwa w świecie wykazują powiększenie tonażu: Japonia i Niemcy. Niemcy, które z powodu wojny straciły niemal całą

swą flotę handlową, doszły już do posiadania więcej niż połowy stanu przed wojennego (55 proc.) Rzesza w szeregu państw, posiadających flotę handlową, zajmuje piąte miejsce, gdy w roku zeszłym zajmowała siódme. W cyfrach bezwzględnych wzrost floty niemieckiej handlowej wyniósł w roku sprawozdawczym 363.598 ton.

We wszystkich innych państwach tonaż zmniejszył się, nawet bardzo poważnie. St. Zjednoczone np. utraciły 1.064.491 ton. Francja 339.411, Włochy 201.530 ton.

Istotną zmianą, dokonywującą się w tonażu światowym, jest to, że ogólnie powiększa się jednostki w porównaniu ze stanem przedwojennym. Do wniosku tego dochodzimy, zestawiając liczby, dotyczące statków o pojemności ponad 2 tysiące ton. O ile liczba ta odnośnie do r. 1914 wynosiła tylko 3.608 statków, w roku sprawozdawczym prawie się podwoiła, dochodząc do 5.916 statków; w dodatku jest w tej liczbie przeszło trzydzieści okrętów pojemności ponad 20 tysięcy ton każdy.

Nie bez znaczenia jest w tej statystyce fakt, jak długo statki są w użyciu. Okazuje się z odnośnych tablic, że więcej niż jedna czwarta całego tonażu światowego, bo 27 proc. jest w użyciu niespełna 5 lat. Przyczyniły się do tego jednostki starsze — to przeważnie małe okręty. Podkreślić tu trzeba, że więcej niż połowę tych nowszych jednostek, będących w użyciu niespełna lat 5, posiadają Niemcy: 52 proc. ogólnego ich tonażu przypada na takie właśnie nowe zupełnie statki. Jest to fakt bardzo wiele mówiący, zwłaszcza wobec nieustannych skarg, że Niemcy nie mają czem płacić odszkodowań.

Wielki postęp w lokomotji morskiej spowodował zastosowanie zamiast węgla olejów skalnych. Stanowiły one w r. 1914 zaledwie 2,05 procent spalonego materiału, gdy w roku sprawozdawczym doszły do 26,79 proc. W związku z wzrostem zastosowania olejów skalnych zmalała ilość statków używających węgla; wynosi ona teraz 66,2 proc., gdy przed wojną stanowiła 88,84 proc.

* * *

Według danych zgromadzonych przez Urzędy Pośrednictwa Pracy w dniu 26 lipca br. liczba bezrobotnych na terenie Państwa Polskiego wynosiła 149.000.

W innych państwach, które znajdowały się w warunkach podobnych, kryzys gospodarczy, wywołany sanacją waluty, miał formy o wiele ostrzejsze. W Austrii (ogólna liczba ludności czterokrotnie mniejsza niż u nas) na p. w chwili rozpoczęcia akcji sanacyjnej — we wrześniu roku 1922 — było niespełna 40.000 bezrobotnych, następnym miesiącem daje 54.000 bezrobotnych, w lutym r. 1923 jest już ich — 160.000, w marcu tegoż roku 154.000, dopiero styczeń br. daje niewielką zniżkę — do 119.000, która to cyfra w następnym miesiącu wzrasta do 126.000.

Trwałszy spadek zauważyć się daje dopiero po upływie półtora roku od chwili rozpoczęcia akcji sanacyjnej.

W Czechosłowacji (dwa razy mniej ludności niż u nas) w okresie przedsanacyjnym liczba bezrobotnych w kraju tym wynosiła około 20.000, w miesiącu do rozpoczęcia sanacji, w styczniu r. 1922, liczba bezrobotnych wzrosła do 42.000, w lipcu tegoż roku do 55.000, w październiku do 225.000, w styczniu r. 1923 do 254.000 a w marcu do 370.000.

Dopiero od kwietnia r. z. liczba bezrobotnych w Czechosłowacji powoli się zmniejsza.

W Niemczech (trzy razy więcej ludności niż u nas) okres sanacji, listopad r. z. rozpoczyna się cyfrą 1.113.000 bezrobotnych, która w grudniu podnosi się do 1.304.000. W Niemczech — w przeciwieństwie do innych krajów — re przeprowadzały sanację waluty — spadek liczby bezrobotnych zaczyna się już od stycznia br. i jest dość szybki: w styczniu było 1.158.000 bezrobotnych, w lutym 1.052.000, w marcu 675.000, w kwietniu 396.000, w maju 317.000.

ROSJI GROZI KATASTROFA GŁODOWA.

Berlin. 22. sierpnia. Dzienniki donoszą z Finlandji o grożącej Rosji nowej katastrofie głodowej. Oto w ostatnim numerze moskiewskiej „Prawdy“ Zimowiew przyznaje już zupełnie bez obrotu, że tegoroczne nieurodzaje objęły znacznie większą ilość gubernij, aniżeli przypuszczano. Zdaniem Zimowiewa, Rosja od r. 1921 nie znajdowała się w tak gnoźnym położeniu. (PAT).

Moskwa. 22. sierpnia. Z doniesień prasy sowieckiej wynika, że nieurodzaj dotknął cały pierścien czarnomorski i sąsiadujące rejony. Na Wołyniu 59.400 gospodarstw zebrało nie więcej niż 9 pudów z dziesięciny. Dla zaopatrzenia ludności Wołynia w ziarno się wnie potrzeba 171.600 pudów żyta i 600.000 pudów zbóż jarych. (AW).

WĘDRÓWKA LUDÓW W SOW- DEPIJ.

Berlin 22. sierpnia. Na podstawie informacji z Moskwy „Dni“ donoszą, że wzdłuż brzegów Wołgi ciągną na północ wielkie tłumy z gubernij saratowskiej, uciekając przed głodem. Tłumy te wędrują we wszystkich i tak powiadają — zamierzają przenieść się na Altaj. (AW).

ZAKUSY KOMUNISTÓW NA BIAŁYSTOK.

Warszawa. (Tel. wł.) 22 sierpnia. W ostatnich czasach przejawiać się zaczęła ożywiona działalność komitetu partji komunistycznej zachodniej Rusi, zmierzającej do wywołania strajku w przemyśle białostockim. Rozrzucane odezwy i proklamacje nie odniosły żadnego skutku. Okazuje się bowiem, że robotnicy w zrozumieniu swojego interesu nie dali żadnego posłuchu agitacji wywrotowej, gdyż obecnie przemysł białostocki zawdzięcza swoją egzystencję jedynie zamówieniom rządowym. To też strajk w tym przemyśle zrujnowałby tylko robotników.

PROWOKACJE SOWIECKIE.

Warszawa. (Tel. wł.) 22 sierpnia. W związku z stopniowym wykrywaniem przez policję polityczną dwersyjno-politycznego charakteru szeregu napadów bandyckich na wschodnie pogranicze Rzplitej, dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, że agenci sowieccy rozpoczęli wewnątrz Polski agitację w kierunku organizowania ze strony Polski napadów odwrotowych. Jest to prowokacja, zmierzająca ku usprawiedliwieniu zdyskredytowanej akcji zakordonowej. Sprovokowanie podobnej akcji ze strony Polski miałoby dla sowieców szczególne znaczenie w okresie obrad Ligi Narodów.

KTO WYWOŁAŁ POWSTANIE W AFGANISTANIE?

Londyn. 22. sierpnia. Otrzymane w ostatnich czasach informacje z Afganistanu nie mają uspokajającego charakteru. Wedle tych informacji, na południe od Kabyli toczą się walki. Jedną grupą powstańców, którą wedle informacji dowodzi pretendent do tronu, oprowadza niektóre kłoczki na południe od Kabyli, jednakoż przebieg Kehiber, stanowiąca główną arterię komunikacyjną jest wolna. W tych dniach przybył do Kabyli Emir Afganistanu celem opanowania sytuacji. Wedle wiadomości, podanych w związku z tymi wypadkami przez prasę paryską, agenci angielscy brali bezpośredni udział w wzniecaniu zamieszek. W kołach angielskich oświadczają, że podejrzanie to jest bezpodstawne i nie zasługują na zarzeczenie ani ze strony rządu angielskiego ani indyjskiego, które pozostają w poprawnych stosunkach z emirem. (PAT).

Wiedeń. 22. sierpnia. „N. Fr. Presse“ donosi z Londynu, że mimo optymistycznych depesz, które z Londynu ogłaszają rządowo, położenie w Afganistanie jest poważne. Akcja powstańców zajęła Kabyli. Ponadto objawia się ruch rewolucyjny na północy. W ubiegły piątek garnizon w Kabul zbuntował się. Emirowi udało się w ostatniej chwili bunt zażegnać. — (PAT).

Co Herriot osiągnął w Londynie?

Paryż. 22 sierpnia. Agencja Havasa podaje w uzupełnieniu następujące szczegóły o wczorajszym oświadczeniu premiera w Izbie deputowanych. Przedstawiając korzyści, wynikające dla Francji z nowego układu w sprawie świadczeń, premier podkreślił zobowiązanie rządu Rzeszy do niezczynienia niczego, co mogło dostawom przeszkodzić. Po odczytaniu w całości tekstu uchwał w sprawie przelewu spłat i komisji premier zaznaczył, że osiągnięto maximum tego co w tym kierunku można było zrobić.

Szczególną wagę przywiązuje premier Herriot do pozyskania współdziałania ze strony Ameryki.

Co się tyczy sprawy ewakuacji wojskowej Zagłębia Ruhry, premier zaznaczył, że gdyby był odmówił dyskusji nad tą sprawą, to formalnie słuszność byłaby po jego stronie, ale wprowadzenie planu Davesa okazałoby się być niemożliwe, albowiem pod adresem Francji uczyniono uwagę, że nie można łączyć gwarancji ogólnych z gwarancjami specjalnymi.

W sprawie długów międzysojuszniczych zaznaczył Herriot, że w każdym razie nie jest winą obecnego rządu, że sprawa dotychczas nie została jeszcze rozwiązana.

Sprawa bezpieczeństwa Francji będąc

dzie przedmiotem narad zupełnie odrębnej konferencji. Układ londyński w niczem nie przyniósł uszczerbku gwarancji bezpieczeństwa, przewidzianej traktatem wersalskim a przyniósł natomiast realne korzyści zwłaszcza Alzacji i Lotaryngii.

Sprawa ewakuacji strefy kolońskiej nie może być brana w rachubę, zanim Niemcy nie uczynią zadość zobowiązaniom traktatowym i zobowiązaniom o rozbrojeniu.

W sprawie długów międzysojuszniczych oświadczył premier, że byłoby to wielką o pomstę wołająca niesprawiedliwość, gdyby podczas, gdy Francja ugi na się pod ciężarami finansowymi, czyniono tylko wysiłki dla ulżenia doli Niemiec. Sprawa ta będzie przedmiotem specjalnej konferencji. Premier zaznacza, że Mac Donald wyraźnie potwierdził warunki deklaracji paryskiej oświadczając, że problem długów na konferencji omawiany będzie w sposób istotnie sprawiedliwy.

W Genewie premier bronić będzie projektu francuskiego w sprawie powszechnego układu o wzajemnym niesieniu pomocy przez wszystkie państwa będące członkami Ligi w razie ewentualnych ataków. (PAT).

==□==

Izba deputowanych rozpoczyna dyskusję.

Paryż. 22. sierpnia. Izba deputowanych na życzenie rządu postanowiła 320 głosami przeciw 209 przystąpić do dyskusji nad układem londyńskim. — (PAT).

Paryż. 22. sierpnia. Po oświadczeniu złożonym przez premiera, komunistę Marty motywowal wniosek, żądając odroczenia dyskusji aż do chwili, gdy senat przeprowadzi dyskusję w sprawie amnestji. Wobec gwałtownej napaści na rząd, mówca kilkakrotnie był przywoływany do porządku. — Premier, który w międzyczasie zdążył być w senacie i powrócić do Izby, ponownie zabrał głos, przyczem energicznie zwał wniosek deputowanego Bokanowskiego. Na żądanie gabinetu Izba 320 głosami przeciw 209 odrzuciła wniosek Bokanowskiego. Następne posiedzenie Izby odbędzie się w dniu dzisiejszym. (PAT).

Paryż. 22. sierpnia. Herriot ma zażądać od Izby konstytucyjnej, aby jeszcze przed ferjami przeprowadziły dyskusję nad projektem ustawy o ratyfikacji traktatu lozańskiego. (PAT).

Paryż. 22. sierpnia. W czasie dyskusji w Izbie deputowanych, socjalista Blum, omawiając sprawę Zagłębia Ruhry, oświadczył, że okupacja odoobniła Francję zarówno pod względem dy-

plomacycznym jak i ekonomicznym. Mowca zaatakował gwałtownie politykę Poincarego. Oświadczenie Bluma że premier Belgijski Theunis nie zawsze podtrzymywał w Londynie politykę Francji w sprawie Zagłębia Ruhry, wywołała protesty ze strony Letroquera. Zabrał też głos Herriot, stwierdzając lojalność Theunisa. (PAT).

Paryż. 22. sierpnia. Podczas dyskusji w Izbie deputowanych, Herriot oświadczył, że przewodnią myślą całej jego działalności w Londynie było oparcie postanowień Francji na prawie. Francja, okupując Zagłębie Ruhry, nie podjęła tam akcji o charakterze wojskowym lub politycznym, lecz prosto wysłała do Zagłębia Ruhry inżynierów i funkcjonariuszy, których zadaniem było pracować tam pod ochroną żołnierzy. Zadanie ich nie mogło być inne niż było, gdyż mieli na względzie poszanowanie praw Francji. (PAT).

Paryż. 22. sierpnia. Jak podaje „Temps“ Herriot na zapytanie odnośnie do mających nastąpić rokowań w sprawie traktatu handlowego z Niemcami, oświadczył, że podczas rokowań londyńskich informował prosto Mac Donalda o wszystkich propozycjach, jakie mu czyniono, żadnych zaś zobowiązań na siebie nie przyjmował. (PAT).

Zaostrzenie sytuacji parlamentarnej w Niemczech.

Komuniści nie dopuszczają do obrad nad oświadczeniem rządowym.

Wiedeń. 22. sierpnia. „N. Fr. Presse“ donosi z Berlina: Frakcja niemieckiej partji ludowej stanęła na stanowisku, że niemożliwym jest odrzucenie układu londyńskiego. Na tam samym stanowisku stanęli socjaliści demokracji i centrum. (PAT).

Berlin. 22. sierpnia. Niemiecka partja ludowa oświadczyła się za przyjęciem uchwał londyńskich. Również zarząd centrum oraz mężowie zaufania partji gospodarczej powzięli decyzję w tym sensie. (PAT).

Berlin. 22. sierpnia. Reichstag zbierze się dziś o godz. 3 popołudniu. W ostatniej chwili czyni rząd wysiłki, aby zapobiec katastrofie, (któraby mogło pociągnąć za sobą odrzucenie planu Davesa. To, że nacjonaliści niemieccy mimo wczorajszej uchwały zapowiedzieli na dziś jeszcze jedno posiedzenie Reichstagu, dopuszcza możliwość, że uda się

wreszcie skłonić ich do przyjęcia ustawy Davesa.

Według informacji nadeszłych z terenów okupowanych, komuniści wywierają silny nacisk na frakcje komunistyczne w Reichstagu, aby nie głosowały przeciw ustawie Davesa. Jeżeli komuniści będą głosować za tymi ustawami albo też jeżeli od głosowania się wstrzymają, stanowisko opozycyjne niemieckich narodowców nie będzie miało praktycznego skutku. Głosowanie odbędzie się w przyszłym tygodniu. (PAT).

Berlin. 22. sierpnia. Sytuacja parlamentarna uległa znacznemu zaostrzeniu. Na posiedzeniu gabinetu rozważano myśl, aby na wypadek odrzucenia przez nacjonalistów układu londyńskiego, nie czekając na rezultat ostatecznego głosowania, już teraz rozwiązać parlament. (PAT).

Berlin. 22. sierpnia. Przed przystapie

niem do porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia Reichstagu, komunistę Katz postawił wniosek o natychmiastowe podjęcie dyskusji nad wnioskami komunistów, które zdaniem mówcy są ważniejsze niż oświadczenie rządowe. Wobec tego przewodniczący odroczył posiedzenie do soboty, godz. 10 rano.

„ACHILLESOWA PIETA CZECHOSŁOWACJI“.

Moskwa. 22. sierpnia. Omawiając rozwiązanie parlamentu i wybory w Czechosłowacji „Prawda“ pisze, że zwycięstwo komunistów w wyborach na Rusi Zakarpackiej, stawia kwestię mniejszości narodowych w Czechosłowacji na odmiennej płaszczyźnie. Drobnoimieszkańskie masy mniejszości za całą obecnie nie tylko autonomii przyobiecanej im przez Massaryka, lecz przyłączenia do Rosji sowieckiej. Rusi Zakarpacka stała się stopniowo achillesową piętą Czechosłowacji. „Prawda“ zaznacza również wzrost sympatii do związku sowiecków pośród ludności słowackiej, na co wpłynął pobyt Radicza w Moskwie i jego sukcesy do międzynarodówki włościańskiej. — (AW).

HINDENBURG W KRÓLEWCU.

Królewiec. 22. sierpnia. Dziś o godz. 6 popoł. przybył do Królewca Hindenburg, w otoczeniu szeregu generałów, między innymi Ludendorffa i Mackensena. Miasto udekorowano flagami. Jutro odbędzie się szereg uroczystości na cześć Hindenburga. Następnie zorganizowaną będzie obcoda „Zwycięstwa pod Tannenbergiem“. Z powodu zapowiedzianych uroczystości miało się wielkie zaniepokojenie na Litwie. Litwini obawiają się nowego zamachu na obszar kłajpedzki, w związku z przybyciem wodzów nacjonalizmu niemieckiego. Nad granicą niemiecką ściągają to wielką ilość wojska w okolicy Szwałb. Komuniści przygotowują w Królewcu demonstracje robotnicze. (PAT).

MOŻLIWOŚĆ RZĄDÓW WOJSKOWYCH W SHS.

Belgrad. 22. sierpnia. Deklaracja przywódcy chorwackiej republikańskiej partji włościańskiej Stjepana Radicza nie przestaje od tygodnia być przedmiotem najżywszego zainteresowania kół politycznych. Na licznych zebraniach Radicz oświadcza, że nie jest bolszewikiem, równocześnie jednak po daje do wiadomości, że zgłosił wraz z całym stronnictwem przystąpienie do międzynarodówki.

W kołach politycznych mówi się o wielce tajnych przygotowaniach i spisach przeciwpństwowych. Wobec tego w kołach serbskich dyskutowana jest nawet ewentualność rządów wojskowych.

CORAZ WIĘCEJ PIENIEDZY W OBIĘGU.

Warszawa. (Tel. wł.) 22. sierpnia. Według komunikatu Banku Polskiego ogólna wartość marek polskich, znajdujących się w obiegu, wynosiła (po przeliczeniu na złote w milionach złotych): W r. 1923 październik 75, listopad 78, grudzień 102.

W r. 1924. Styczeń 165, luty 203, marzec 331, kwiecień 317.

Tak więc w ciągu pierwszych 4 miesięcy stabilizacji obieg pieniężny wzrósł przeszło 3-krotnie. Po powstaniu Banku Polskiego rozwój idzie w tym samym kierunku, gdyż ogólna ilość wszystkich środków obiegowych (tj. biletów Banku Polskiego, marek polskich, biletów dawkowych oraz bilonu metalowego) wynosiła w milionach złotych:

Maj 440, czerwiec 489, lipiec 531.

A zatem przez pierwsze 3 miesiące istnienia Banku Polskiego ilość środków obiegowych wzrosła więcej niż o 200 milj. zł. Procentowy wzrost w poszczególnych miesiącach wynosi: w maju 21 proc., w czerwcu 14 pr., w lipcu 13 pr.

Cyfry te świadczą wyraźnie o tem, że w obiegu jest coraz więcej środków pieniężnych mimo, że tętno życia gospodarczego w ostatnich miesiącach było słabsze.

Egzamina urzędnicze.

W związku z zamierzoną od 1-go kwietnia 1925 stabilizacją urzędników, mają się odbyć w niedalekiej przyszłości egzaminy urzędnicze. Za jednym z pism warszawskich powtarzamy aktualne w tej sprawie informacje:

Ustawa o państwowej służbie cywilnej z 17 lutego 1922 r. przewidywała stabilizację urzędników państwowych do dnia 1 kwietnia 1924 r. Termin ten okazał się jednak w praktycznym rozwiązaniu sprawy, za krótki, gdyż dopiero 23 listopada 1923 r. wydano rozporządzenie o egzaminach dla urzędników w związku ze stabilizacją. Jednocześnie spostrzeżono w rozporządzeniu pewne wady rzeczowe, tak, iż w rezultacie dn. 26 czerwca br. rada ministrów ogłosiła rozporządzenie nowe, opierające się na pracach specjalnej komisji rewizyjnej uprzednio wydane zarządzenia, przy czym ustalono termin ostateczny składania egzaminów na 1 kwietnia 1925 r. Egzaminy dla urzędników będą ustne i pisemne. Egzaminy ustne dla urzędników I kategorii mają wykazać znajomość następujących przedmiotów: konstytucji, ustroju państwowego, ustroju i zakresu działania władz, zakresu działania urzędów państwowych i samorządowych, przepisów o państwowej służbie cywilnej, znajomości ustaw, przepisów, instrukcji odnoszących do administracyjnego, w którym dany urzędnik pracuje, zasady kancelaryjnomaniplulacyjnie, wreszcie wyjaśnienie rozwiązania tematu pisemnego. Urzędnicy, nieposiadający specjalnego wykształcenia prawniczego, muszą się wykazać nadto znajomością przepisów Prawa cywilnego i karnego w odniesieniu do danego działu służby.

Egzaminy dla urzędników kategorii II-ej obejmują z pewnymi ograniczeniami program egzaminów dla kategorii III-ej, odpada zaś zupełnie egzamin z przepisów prawa cywilnego i karnego.

Wreszcie dla urzędników III-ej kategorii egzamin ustny obejmuje wykazanie znajomości z ustrojem władz i urzędów państwowych, przepisów o państwowej służbie cywilnej, pozatem dla urzędników kancelaryjnych: przepisy o manipulacjach kancelaryjnych, opłatach stempłowych.

Egzaminy pisemne polegać będą na rozwiązaniu jednego lub dwóch tematów z zakresu spraw administracyjnych na podstawie otrzymanych

aktów, oraz opracowania sprawozdania do władz wyższych.

Egzaminy odbędą się wobec specjalnie w tym celu powołanych komisji egzaminacyjnych przy władzach I. i II. instancji.

Od egzaminów zwolnieni będą urzędnicy, posiadający odpowiednie studia, lata służby, dobrą kwalifikację itp., którzy stabilizowani zostaną automatycznie z dn. 1 kwietnia 1925 r., o stabilizacji urzędników pozostałych zadecyduje wynik egzaminu.

Rozporządzenie o egzaminach z dn. 26 czerwca br., zdaniem zaintereso-

wanych, posiada kilka stron ujemnych przede wszystkim więc zostało ono wydane zapóźno i przewiduje zbyt krótki termin dla egzaminów. Jednocześnie słyszy się częste utyskiwania na brak jakichkolwiek podręczników pomocnych dla przygotowania się do egzaminów, oraz zbiorów ustaw i rozporządzeń.

Zarząd główny stowarzyszenia urzędników państwowych rozpoczął energiczne kroki, celem zaradzenia temu brakowi środków pomocniczych w postaci odpowiednich podręczników.

Lloyd George przeciwko Mac Donaldowi.

„Neue Fr. Presse” zamieściła artykuł Lloyd George'a, w którym premier W. Brytanii poddaje krytyce rządów Mac Donalda. „Siedem miesięcy rządów socjalistycznych — pisze Lloyd George — a ani przez jeden dzień socjalizmu”.

Gabinet Mac Donalda pielęgnuje pieczołowicie kapitalizm, a jeżeli go nie wzmocni, to tylko dlatego, że rząd jest słaby, nie zaś z powodu nienawiści ideowej do kapitalizmu.

Mac Donald wie bowiem doskonale, że każdy eksperyment socjalistyczny spowodowałby upadek jego rządów. Rząd widzi, że nie tylko oczy liberałów są na niego czujnie zwrócone, lecz nawet rewolwer wymierzony jest w jego głowę.

Rząd partii pracy może liczyć tylko na mniejszość parlamentu i dlatego to nie rozpoczął Mac Donald eksperymentów socjalistycznych.

Kiedy się to jednak zacznie? — zapytuje Lloyd George. — Zależało to będzie od tego, jak długo naród pozwoli się zwodzić udaniem umiarkowaniem obecnego rządu. Z chwila gdy Mac Donald będzie pewny, że naród jest dostatecznie otumaniony, rozwiąże parlament w nadziei, że nowe wybory dadzą większość socjalistom. Wtedy dopiero zobaczy Anglia, co znaczy socjalizm przy robocie.

Uzyskanie większości socjalistycznej przy następnych wyborach, wobec rozwiniętej propagandy labour party, jest sprawą nie trudną. Socjalizm przy gotowuje się więc zrzęcić pod płaszczykiem umiarkowania do wielkiego ataku na porządek społeczny.

Jeżeli się jednak przypatrzy gabinetowi Mac Donalda, kierującemu się

jeszcze dotąd zasadami burżuazyjnymi, to trzeba stwierdzić — zdaniem Lloyd George'a, że wyniki są bardzo nierówne. — Niektórzy ministrowie pracowali dobrze, inni źle. W Foreign Office nastąpiło w porównaniu z rządami lorda Curzona — polepszenie. Philip Snowden, jako minister skarbu okazał swe wybitne zdolności. To samo można powiedzieć o J. H. Thomasie.

Jeżeli się ministrowie angielscy uskarżają, że wzięli w spadku nieporządku po poprzednich gabinetach, to trzeba podkreślić, że wzięli również w spadku sposoby, którymi można nieporządki usunąć. — Odziedziczyli skutki wojny, ale także zwycięstwo. Zaledwie doszli do steru, przyszedł upadek Pomcairego we Francji, współudział Ameryki i przyjęcie przez wszystkich planu Davesa. Towarzyszy im więc powodzenie. Na próbie będą wystawieni dopiero wtedy, gdy się szczęście od nich odwróci, co każdy rząd może spotkać.

Co się tyczy układu z Rosją sowiecką, to najlepiej byłoby dla rządu, żeby się ten układ w niwecz obrócił. Jeżeli komisje, które na mocy układu mają być ustanowione, dojdą do porozumienia, będzie rząd zmuszony żądać od parlamentu uchwalenia pożyczki pięćdziesięciu milionów funtów, które udzielone będą komunistycznemu rządowi Rosji, w części na zakup wytworów przemysłu brytyjskiego, w znacznej jednak części w gotówce, aby ją rząd sowiecki mógł roztrwonić. „Nie mogę sobie wyobrazić — kończy Lloyd George — żeby parlament pożyczkę taką uchwalił”

W przededniu II. Kongresu C. I. E.

Jak nam donoszą z Warszawy, przygotowania do wrześniowego Kongresu Międzynarodowej Konfederacji Studentów, są w pożywym biegu.

Prezydent Rzeczypospolitej przyjął łaskawie prokuratorat nad pracami Kongresu, a akcją przygotowawczą patronuje Komitet Honorowy, w skład którego obok wszystkich ministrów i najwyższych dygnitarzy państwa wchodzi cały szereg osób z Warszawy i miast prowincjonalnych.

Biuro Kongresu, dążąc do zebrania jak największych funduszy, urządziło w ostatnich czasach cały szereg imprez dochodowych w różnych letniskach i miejscowościach kapelowych Polski, jak np. w Krynicy, Truskawcu, Niemlinowie, Milanówku itp. Jedną imprez w Krynicy, dała sama około 4.000 zł. dochodu. W Warszawie przygotowuje się specjalna Garden-Party w Ognodzie Sejmowym na dochód Kongresu.

Podkomisarz lwowski projektuje urządzenie w pierwszych dniach września tygodnia na dochód Biura Kongresu, który spotka się z poparciem całego społeczeństwa.

Celem propagowania Kongresu został wydany specjalny plakat, wykonany według rysunku ant. mał. Gronowskiego. Na afisz Międzynarodowych Zawodów Sportowych, jakie odbędą się w Warszawie w związku z Kongresem oraz na znaczek pamiątkowy, został napisany konkurs, który dnia 6 br. został rozstrzygnięty.

Wykonany w metalu niezwykle artystycznie pomysły znaczek, sprzedawany po cenie półtora zł. znajduje się wkrótce w handlu, gdzie spotka się zapewne z gorącym przyjęciem i dużym popytem.

Do Lwowa zawita oprócz pomniejszych wydececzek, oficjalna wydececzka złożona z około 100 osób, w dniach 13, 14 i 15 września. Projekt przyjęcia oprócz zwiedzenia Targów Wschodnich oraz szeregu innych rozrywek przewiduje wydececzkę do Zagłębia Naftowego.

Należy się spodziewać, że młodych a tak sympatycznych gości przyjmie Lwów z całą znaną i właściwą mu gościnnością.

==□==

A. J. SWIRSKI.

4)

Obóz śmierci.

Tłumaczenie z rosyjskiego.

(Ciąg dalszy.)

Powagą i spokojem Ormianin opanowuje gefreitra, saldat milcząco oddaje mu opiekę nad rannym. Ten jęczy coraz silniej i niecierpliwie porusza głowę. Ormianin podchodzi z kindzajem i szybko rozpruwa mu but.

— O! jaki to niecierpliwym chłopczyko — mówi łagodnie zwracając się do Tataru — a na coś ty uciekał, co? nie mówiłem Ci?

Rana okazała się nieznaczna, kula drasnęła nogę poniżej kostki i otarła silnie kawałek skóry. Mimoto widok krwi czynił na nas niemiłe wrażenie.

— Nie lepiej było obeiść się bez strzelania — powiadam jakoś mimowiednie.

Nie skończyłem jeszcze, gdy światło podnieśnionej latarni już zadrgało na mojej twarzy, a razem z nim zobaczyłem wpatrzony we mnie oczy gefreitra. Żółte jego źrenice wpiły się we mnie, wzdrygnąłem się od ich stalowego wzroku i widoku tej krągłej, brzydkiej twarzy z szerokim, płaskim nosem.

— Ty jak myślał? — woła ostro gefreiter, ale równocześnie odwraca się odemnie.

Ormianin skończył zawijać nogę Tatarowi i wkrótce barak uspokoił się.

Domyślałem się po gwiazdach, że już późno, ale nie mogę zasnąć. Myśli biegają znowu w dal. Serce bije czegoś trwożliwie, zaczynam znów myśleć o tem smutnym położeniu, w jakim znalazłem się na tej strasznej kwarantannie.

Tatar przestał jęczeć i zdaje się zasnął. W baraku cisza, tylko w saldackim kącie błado błyszczy światło latarni i oświeca krótko ostrzyżone, płowe głowy saldatów, siedzących obok siebie na brzegu nar. Ich cienie chwycią się wielkie, dozwamie na płótnie baraku.

Gefreiter coś opowiada, dwaj drudzy słuchają uważnie, pochylwszy głowy na bok, jak to robią dzieki.

Czuje, że dzisiejszy wypadek nastąpił wrogo saldatów wobec nas i że straciliśmy w nich dotychczasowych dobroduszników i życzliwych opiekunów. Odganiając dokuczliwe myśli i przysłuchując się cichemu i monotonnemu szmerowi słów gefreitra.

— Ot widzisz — mruczy on — zabili kaprała, a ten na posterunku został. Stoi na warcie i czeka na zmianę. Pięknie. Ot i widzi, idzie plutonowy ze zmianą. „Schodź z warty!” Szydłwach nie chce, powiada: „Kaprał postawił, niech kaprał zluże!” Co robić? Idzie plutonowy do wach-

ministra i mówi, wachmistrz melduje porucznikowi. Przyszedł sam porucznik: „Ty czemu, taki symu, nie dasz się zlużować?” „Wasze Błagorodie! nie mogę bez kaprała”. „Wiesz przecież, że kaprała zabił!” „Tak toczno — wiem a to bez pozwolenia Cara batuszki z warty nie zeide”. Jak to szyldwach powiedział, tak porucznik wraca predko i idzie do pułkownika. „Talk i talk, powiada, Wasze Wysokobłagorodie, szyldwach zwarzjował i nie da się zlużować. Żąda rozkazu Cara”. „Pozwólno, panie poruczniku, powiada pułkownik, szyldwach nie zwarzjował, a ma słuszność wedle naszych ustaw wojennych”. „Cóż zrobić?” pyta porucznik. „Nu co, pisz depezę do Cara do Putra”. Pięknie. Ot i poszła depeza, a szyldwach stoi. Stał kilka dni na warcie, aż przyszła od cara odpowiedź:

„Rozkazujemy wniernego służę naszego, saldata Iwana Pnytkowa, uwolnić z warty, wypłacić mu z rządowej kasy naszej dwadzieścia pięć rubli i awansować w gefreitra”. Widzisz! tak był szyldwach — kończy opowiadanie. Saldaty umoszą pochylone głowy i smętnie wzdychają.

— A raz to było tak... zaczyna saldat znowu. Ja jednak obracam się do ściany. Chce mi się powrócić do przerwanych marzeń i znowu przez szparę namiotu patrzeć na czarne, usłane gwiazdami niebo i wsłuchuję się w ciszę nieprzejranej pustyni. Lecz marzenia nie wracają, tylko wśród

iskrzących się na niebie gwiazd spozstrzegam coraz częściej i coraz wyraźniej blaszane gwiazdki naszego gefreitra...

VI.

Nie pamiętam co mnie rozbudziło, czy słońce zagładające już na dobre do baraku, czy szmer głosów moich towarzyszy, zbitych w gromadkę opodal. Obudziłem się w potachu z głową ciężką, jak odumzony.

W pierwszej chwili nie mogłem przyjść do siebie i spoglądałem bezmyślnie na postać samotnie naprzeciw mnie leżącego Tataru. Wyciągnął on się na narach na wznak, ręce zarzucił pod głowę i z niepokojem śledził skośnym oczyma grupę towarzyszy zebranych pod drugą ścianą baraku. Ranioma jego noga, obandażowana kolorowymi szmatami odbijała jaskrawo od brzegu ciemnych, pustych nar.

Podnoszę się wreszcie z twardego łoża, przecieram oczy i siłę się, aby coś sobie przypomnieć, gdy wtem słysze, jak żyd mówi:

— Zbudził się pan? Nu, niech się pan także podbisze.

Natychmiast wraca mi świadomość, domyślałem się o czem mowa. Wczoraj jeszcze postanowiliśmy wnieść na ręce naczelnika Kraju Zakaspijskiego prośbę o uwolnienie nas z kwarantanny, widocznie ułożono podanie i żyd zbierał podpisy.

(C. d. n.)

Zruchu wydawniczego.

* Dr. Eugeniusz Piasecki. Biblioteka podręczna wychowawcy fizycznego Warszawa Nakładem czasopisma „Wychowanie Fizyczne” w Poznaniu 1924. Polska usiłuje stanąć w rzędzie tych państw europejskich, w których wychowanie fizyczne opiera się o szerszą podstawę mianowicie.

Żądamy wobec tego od nasyci wychowawców fizycznych studiów uniwersyteckich, co prawda na razie w większości wypadków w teorii. Tworzymy bowiem równocześnie, jakkolwiek z konieczności, krótkie kursy roczne, które nie mogą być wystarczające ani pod względem teoretycznym ani też praktycznym.

Pilny i gorliwy nauczyciel, pracując w dobrych warunkach, może uzupełnić swe braki pod względem praktycznym.

Znacznie gorzej z teorią; dotychczasowa bowiem literatura nasza z zakresu wychowania fizycznego jest niewystarczająca, a co do obcej; to wychowawcy fizyczni odnoszą się do niej całkiem szorstko z pewną rezerwą, gdyż częstokroć nie wiedzą co należy z wydawnictw tych wybrać.

Krytycznie w tym względzie orientuje „Biblioteka podręczna wychowawcy fizycznego” opracowana przez prof. dr. Eug. Piaseckiego, wydana nakładem czasopisma „Wychowanie Fizyczne”.

Podzielona na dwie części: A) książki dla nauczycieli: a) naukowe, b) pedagogiczno-dydaktyczne. B) Książki dla ucznia, zawiera zarazem streszczenia prac ważniejszych, przez co orientuje ogólnie czytelnika, mającego zamiar poświęcić się studium wychowania fizycznego. Każdy, kto zajmuje się z jakiegokolwiek tytułu i w jakiegokolwiek formie wychowaniem fizycznym powinien zapoznać się z dziełami przynajmniej najważniejszymi, tj. przynajmniej z temi, które są omówione obszerniej w „Bibliotece podręcznej”. Uniknelibyśmy wówczas niejednego przykrego doświadczenia, niejednego fałszywego kroku, który częściej i przez wielu stawiany, składa się na chaos pojęć w tym względzie. W ten sposób marnujemy niepotrzebnie wiele energii, która sprowadzona na właściwą drogę, mogłaby nam dać wspaniałe wyniki.

W tym względzie jest jedna rada: nie polegać wyłącznie na własnym doświadczeniu, lecz korzystać równocześnie z bogatych doświadczeń tych, którzy pracując od dłuższego czasu i z dobrymi rezultatami teoretycznymi i praktycznymi na polu fizycznego wychowania rzucają nam w swych pracach jasne światło na cele i środki stosowane w wychowaniu fizycznym. W pracach tych znajdujemy krytyczną ocenę tych środków i to ze stanowiska anatomii, fizjologii i psychologii.

Biblioteka podręczna „Wychowawcy Fizycznego” jest bardzo na czasie.

Oby tylko nasi wychowawcy fizyczni zechcieli należycie ją wykorzystać. W. S.

„Amerykańskie niebezpieczeństwo”

Pod powyższym tytułem ogłosił p. Walther v. Schotte artykuł w sierpniowym zeszycie „Preussische Jahrbücher”. Interesujący jest pesymizm i troska autora, widzącego olbrzymie niebezpieczeństwo, grożące całemu, nie tylko gospodarstwu ale i duchowemu życiu Europy wskutek dyktatury wielkiej finansjery amerykańskiej, przed którą ugięły się wielkie mocarstwa na konferencji londyńskiej.

Wszystkie „demokracje” europejskie — powiada autor — będą zadowolone z wyniku konferencji. Zarówno angielska, francuska, belgijska jak niemiecka, podobnie jak niektóre kobiety które po długim między sobą sporze, godzą się wreszcie pójść na służbę do wspólnego pana. A tym panem jest kapitał

Kino „Lew”

Dzisiaj w sobotę i w dni następne wielki dramat w 6 aktach p. t.

Kino „Lew”

Książę i maszynista (3 uroczce kobiety walczą o serce pięknego księcia)

Doskonała koncertowa ilustracja muzyczna z 12 osób.

4626

międzynarodowy z siedzibą w Nowym Jorku a filją w Londynie. Rządzi on w Europie, jak basza w haremie. Francuzi nie będą już mogli prowadzić samodzielnej wobec Niemiec polityki, nie będą mogli Niemców sądzić i ich karać. Niemiec bowiem ma odtąd służyć wielkiemu kapitałowi. Samodzierczą całego świata staje się bowiem międzynarodowy kapitał.

Niemcy nie mieli powodu się obawiać, że na konferencji londyńskiej nie będą równouprawnieni. P. Stresserian musiał tak samo stać wyprostowany na baczność przed p. Lamontem, ponoć cnikiem Morgana, jak pp. Herriot i Mac Donald.

Polityka reparacyjna wedle planu Davesa oznacza tryumf amerykańskiego kapitału i upadek historycznej kultury Europy. Istota ameryk. kapitału sama w sobie jest destrukcyjna i niszczy wszelkie wyższe życie. Kapitałowi temu podporządkował się naród amerykański i dlatego jest bezduszny, duchowo impotentny.

Tymczasem całą „demokratyczną” prasę świata przebiega dreszcz lęku ra myśl, że Ameryka mogłaby się usunąć od spraw europejskich. Nie widzi ta prasa olbrzymiego niebezpieczeństwa, jakie niesie ze sobą dla całego duchowego życia historycznego Euro-

py inwazja amerykańskiej finansjery.

Zdaniem autora znowuż potęga wielkich finansów amerykańskich zgoła nie jest niezwykła. Finansjera w gruncie rzeczy jest bezsilna wobec potęg historycznych, które układ polityczny Europy i jej stosunek do świata określają. Tylko narody europejskie tę historyczną potęgę reprezentujące, muszą chcieć przeciwstawić się finansjerze. Tej woli jednak nie widać.

Niestety „demokratyczne” gabinety, które obecnie rządzą Europą prowadzą politykę z dnia na dzień i schlebnią kapitałowi, który jest ich nieubłagany tyranem. Należy zatem apelować do solidarności pod hasłem europeizmu którego historyczne dziedzictwo zagrożone jest przez amerykańską barbarę. Na swoim historycznym gruncie mogłyby narodowe państwa zorganizować doskonale własne samowystarczalne życie gospodarcze. Niestety do takiego solidaryzmu i porozumienia narodowych potęg Europy jeszcze bardzo daleko. Wszak „demokracja” wogóle nierozumie potrzeby i konieczności narodowej polityki gospodarczej, społecznej i kulturalnej. Jakżeby zatem miała cokolwiek wiedzieć o swobodnym wyżywianiu się narodowych sił historycznej Europy?

Mili goście.

Turecka misja wojskowa we Lwowie.

Od chwili przybycia do Warszawy przedstawiciele dyplomatycznych tureckich rządów w Angorze i nawiązania w ten sposób oficjalnych stosunków pomiędzy Turcją a Polską — wzięły, wiążące oba państwa stają się z dniem każdym coraz bardziej ściśle. Naród polski w żywej przechowując pamięci nieugięte i stanowcze stanowisko Turcji która zaprotestowała przeciw pierwszemu rozbirowi Polski — nie uznała nigdy wyborów, — żywa otacza sympatią odradzający się naród turecki. — Stosunki te w ostatnim czasie znowu się pogłębiły, o czym choćby świadczy zorganizowana obecnie wystawa polska w Konstantynopolu, która jest dowodem chęci nawiązania bliższych z Turcją stosunków. Podobnie za akt wzajemnego zbliżenia się należy uważać przybycie do Polski wojskowej misji tureckiej, która w przeciągu trzech miesięcy swego pobytu na naszej ziemi — wytknęła sobie jako cel — poznanie organizacji naszej Armii.

Przed kilku dniami turecka misja wojskowa bawiła na ćwiczeniach wojskowych w Biedrusku, gdzie podziwiała sprawność i dzielną postawę naszego żołnierza, znakomitą organizację i bez zarzutu współdziałanie wszystkich rodzajów broni a w dniu wczorajszym w przejeździe na pola innego typu ćwiczeń zatrzymała się na dzień jeden we Lwowie.

Rannym pociągiem warszawskim który przybył ze znacznym opóźnieniem — wśród dźwięków muzyki 26 pp. — wysiedli z wagonu salonowego członkowie misji: gen. Nadzi - Pasza, generał inspektor tureckich szkół wojskowych i niedawny dowódca bohater-skiej 7-mej armii tureckiej, która wstąpiła się w ostatnich bojach z Grecją, dalej płk. Kemel - Bej, profesor artylerji w szkole sztabu generalnego, ppłk. Diemil - Bej, profesor taktyki w tejże szkole, ppłk. Reouf - Bej, prof. strzeleckiej szkoły piechoty, mjr. Chemseddine-Bej, prof. komunikacji w szkole sztabu generalnego i mjr. Fuad - Bej, przedstawiciel Oddziału IV sztabu generalnego, oraz towarzyszący misji por. dr. Tadeusz Łychowski.

Na dworcu głównym oczekiwali przybycia miłych Gości zast. Dowódcy Kor-

pusu, gen. Linde z szefem sztabu płk. Rylskim i szefem III oddziału, mjr. Osostowiczem oraz inżenierem Komendy miasta gen. Thullie wraz z płk. Haudakiem. Przybyłych członków misji powitał gen. Linde, poczem wszyscy przeszli do salonu recepcyjnego, gdzie odbyło się śniadanie, poczem Goście zwiedzili w godzinach przed południowych pod kierunkiem dra Czółowskiego Muzeum Sobieskiego i Muzeum Dzieduszyckich. Z kolei zwiedzili Cytadę i gmach Korpusu I. Kadetów.

Po godz. 11 udała się misja turecka do fabryki konserw Ruckera, dokąd przybyli również frekwentanci Wyższej Szkoły wojennej z Warszawy. Tu podejmował przybyłych z nadzwyczajną gościnnością dyr. Rucker. Podczas przyjęcia przemawiał dyr. Rucker na cześć tureckich Gości i Prezydenta Republiki tureckiej, Mustafa Kemal Baszy, dalej toastowali wojewoda Żymny, gen. Linde, którego przemówienie, podkreślające stanowisko Turcji w czasie rozbiórów Polski wywołało wśród tureckich Gości głębokie wrażenie, dalej prez. Neuman oraz gen. Nadzi - Basza, który mówił o sympatiach tureckich względem Polski, podniósł swe wielkie zadowolenie iż miał sposobność bezpośredniego zetknięcia się z narodem polskim, dziękował za serdeczne przyjęcie i wznosił toast na wieczną przyjaźń polsko - tureką. Wkońcu dr. Czółowski podniósł, iż w wojnach polsko - tureckich ówczesny przeciwnik wykazywał wiele humanitarności, choćby wspomnieć o ochronie archiwum w czasie walk o Kamieniec Podolski. Podczas przyjęcia przygrywała muzyka 43 pp.

Goście tureccy odbyli następnie w towarzystwie gen. Lindego, gen. Thulliego i polskich sztabowców przejażdżkę po Lwowie, który wielce im się podobał. Zatrzymali się następnie przelotnie na „czarnej kawie” w Kasynie oficerskiej przy ul. Fredry, gdzie odbył się koncert kwintetu 26 pp. Opuszczającym gmach oficerski Gościom, zgotowała licznie zebrana publiczność serdeczną ewację. Członkowie misji tureckiej odjechali o 7 wieczorem na dworzec Podzamecze — skąd udali się na ćwiczenia teoretyczne — w okolice Tarnopola.

Pobyt we Lwowie wywarł na Go-

ściach tureckich bardzo miłe wrażenie. Dali temu wielokrotnie swój wyraz podnosząc piękno krajobrazowe naszego miasta, jako też wzorową organizację wojskową.

Frekwentanci Wyższej Szkoły wojennej we Lwowie.

W tym samym dniu, w którym przybyła do Lwowa wojskowa misja turecka, zatrzymali się w drodze na ćwiczenia teoretyczne — w naszym mieście frekwentanci Wyższej Szkoły wojennej z Warszawy, aby później razem z członkami misji tureckiej wyjechać we wskazanym kierunku. Frekwentanci tej Szkoły przybyli do Lwowa w dwóch partjach, z których jedna nadjechała o godz. 5 rano, druga o pół do 7. Przybyli oni na dworzec Podzamecze pod kierunkiem gen. dyw. Serda - Teodorskiego, który kieruje Wyższą Szkołą wojenną, płk. Faury, kilku innych wyższych oficerów francuskich oraz profesorów Szkoły. — Przybywającym do Lwowa oficerów witali gen. Linde oraz gen. Thullie komendant miasta. Orkiestra 40 pp. odegrała wiązankę utworów polskich. — Przed dworcem oczekiwały użyte przez Dyрекcję Miejskiej Koleji Elektrycznej dwa bardzo gustownie przystrojone wozy oraz samochody osobowe i ciężarowe, dostarczone przez Kolumnę Samochodową. Frekwentanci Szkoły wojennej zwiedzili miasto w dwóch grupach. W godzinach przedpołudniowych oglądali muzea Lubomirskich, Sobieskiego, Dzieduszyckich, Przemysłowe, fabrykę obuwia „Gafota”, fabrykę konserw Ruckera, gdzie byli wraz z misją turecką serdecznie podejmowani przez gospodarza, wreszcie rzeźnię miejską. W godzinach popołudniowych zwiedzili Pałac wice i w pojedynczych grupkach rozprószyli się po mieście. Wczesnym wieczorem nastąpił wyjazd w dwóch partjach w kierunku Tarnopola. Odjeżdżających żegnał gen. Linde oraz gen. Thullie, jak niemniej sztab Korpusu. — Równocześnie odjechali i członkowie tureckiej misji wojskowej.

Repertuar dramatyczny naszych teatrów w sezonie 1923/1924.

W ubiegłym sezonie teatr wielki i teatr mały dały 543 przedstawień. — Z utworów polskich pisarzy grano: Betleem polskie, Rydla 4 razy; Dziady, Mackiewicz 7; Damy i huzary, Fredry 10; Dom otwarty, Bałuckiego 7; Edukację Bronki, Krzywoszewskiego 10; Głupiego Jakóba, Rittnera 6; Judasza z Karjotu, Roztworowskiego 6; Kuglarza, Zalewskiego 2, Krakowiaków i Górali, Kamińskiego 2; Kosiuszkę pod Raclawicami, Anczyca 8; Miód kasztelański, Kraszewskiego 3; Mazepę, Słowackiego 5; Noc Listopadową, Wyspiańskiego 7; Noc św. Mikołaja, Szukiewicza 9; Ninię, Kampfa 4; Oczy ks. Fatny, Kiedrzyńskiego 17; Popas króla Jegomości, Siedleckiego 3; Pana Jo wialskiego, Fredry 2; Popychadło, Szukiewicza 3; Ptaka, Szaniawskiego 7; Śluby Panieńskie, Fredry 3; Wielkiego Fryderyka, Nowaczyńskiego 7; Wierną kochankę, Fljalkowskiego 2 razy.

Z utworów obcych pisarzy grano: Bębna, Vebera 34 razy; Czaple piono, Nicodemiego 9; Czarownicę, Jahuzena 3; Dzwonek alarmowy, Hennequina 26; Dantona, Rollanda 14; Hiszpańską muchę, Bacha 1; Jak wam się podoba, Szekspira 11; Jutro pogoda, Hoopwoda 19; Kolegę Cramptona, Hauptmanna 4; Kochankę od serca, Verneulle'a 11; Musisz być moją, Verneulle'a 20; Myśl, Andrejewa 18; Niewierną, Bracca 6; Na łeb na szyję, Bissona 17; Nieuczestnych, Rovetty 5; Nauczycielkę, Nicodemiego 5; Orle, Rostanda 8; On Ona i Mama, Cerrisona 12; Panią Prezesową, Hennequina 1; Webera 10; Piętra Caruso, Bracca 5; Polkojówka szuka miejsca, Guitry'ego 37; Panią X, Bissona 4; Rozkosze domowego ogniska, Bissona 4; Romantyczną pannę, Martineza Sier 7; Świderek, Nicodemiego 11; Spra-

wa Kaisera, Eislera 9; Skapca, Moliera 7; Świecznik, Musseta 3; Szkołę kokot, Gebridona 6; Tragedję dzieci, Schönherra 7; Uczętę szyderców, Benelliego 8; Uniony, Ibsena 18; Wierę Mircewa, Gancewa 21; Wachla, Lady Windermeera, Wilde'a 3; Ziemię niekudką, Curella 17; Żonę Hansana Agi, Ogrizowica 8 razy.

Jak harcerze pracują.

W pierwszych latach istnienia skautingu na polskiej ziemi, ukazała się książka śp. Andrzeja Matkowskiego pt. „Jak skauci pracują?“. Książka ta była właściwie sprawozdaniem z pracy skautowej wobec społeczeństwa i miała dla młodego wówczas ruchu przyciągnąć ogólną sympatię, jakkolwiek zawierała też wskazówki praktyczne dla harcerzy. Wydanie takiej książki dziś, kiedy zbliża się 15-ty rocznica istnienia harcerstwa polskiego, byłoby niewątpliwie wskazaniem, coż kiedy najcenniejsze projekty niosą się z przyczyn natury materialnej. Dziś mowy nawet niema o wydaniu dzieła takiego, jak książka A. Matkowskiego, objętości około 350 stron, obficie ilustrowanego. A jednak należałoby społeczeństwo stale informować o postępach ruchu harcerskiego.

Tem skwapliwiej korzystamy z gościnności prasy, by na jej szpaltach zaznajomić ogół interesujący się ruchem harcerskim, z naszą pracą.

Mamy nadzieję, że przedstawiając społeczeństwu wyniki naszej pracy, nie zaś jedynie zamiarzenia, potrafiemy utrwalić i wzmacnić sympatię dla naszego ruchu!

Skreślmy dziś pokrótce dzieje wakacyjne I. lwowskiej drużyny harcerskiej im. Tadeusza Kościuszki, najstarszej polskiej drużyny.

Wakacje — to czas, kiedy harcerz ma najwięcej sposobności wprowadzać w życie cnoty harcerskie, nabyte w ciągu roku i w dalszym ciągu je kształcić. Dlatego też dbają wszystkie dzielne drużyny o to, by czas ten pożytecznie użyć. W roku bieżącym miała I. lw. druž. harc. dwie rzeczy w programie: udział w Zlocie Narodowym Związku Harcerstwa Polsk w Warszawie i wyjazd na oboz-letnisko do Strykawicy Niżnej. O Zlocie zostało społeczeństwo wyczerpująco poinformowane przez prasę, mało natomiast wie ono o życiu wakacyjnym drużyny.

Drużyna, o której mówimy, spędziła swe wakacje w obozie wypoczynkowo-krajoznawczym w Strykawicy Niżnej. Ten bowiem rodzaj obozów obrała sobie w roku bież. ze względu na starszy wiek uczestników, zmęczenie pracą zawodową i krótki wolny czas. Zadanie swe spełniło letnisko w całej pełni. Klimat Strykawicy, wioski Podkarpacia, położonej niedaleko Stryka, dał pełną gwarancję dla zdrowia harcerzy. Także pomieszczenie letniska w szkole o 3 salach, oddanej drużynie bezinteresownie przez dyrektora teże p. Kazimierza Gologórskiego do użytku, nie pozostawiało nic do życzenia. Rozgospodarowano się tak

wygodnie, że o rzekomych trudach życia obozowego nie było mowy. Wyznaczono sale sypialne, jadalnię, osobną izbę dla komendy i kuchnię, w których to ubikacjach utrzymywali stale dyżurni porządek. Smaczne obfite i stosunkowo bardzo tanie pożywienie musiało się także przyczynić do poprawy zdrowia uczestników jeśli nie zepsutego, to w każdym razie osłabionego stałym pobytym w mieście — Co do drugiej części zadania obozu — krajoznawstwa, wystarczy podać cel najważniejszych wycieczek: Wycz, Bubniszcze, Skole, Korczyn, Synowódzko, góry, między innymi najwyższy szczyt tej części Karpat, Paraszka i wiele innych; łatwo zrozumieć że harcerze musieli dokładnie zwiedzać kraj poznać.

Spędzenie obozu w sposób opisany, aczkolwiek zgadzałoby się z programem, nie zadowoliłoby z pewnością ani władz harcerskich ani samych uczestników, gdyż nie odpowiadałoby wymogom obozu harcerskiego. Zajęcia musiano uzupełnić dalszemi, aby wykształcić całość zalet harcerskich. Uprawiano więc sporty, lekką atletykę, gry i zabawy, wyrabiające sprawność zmysłów i pracowano w warsztatach stolarskim i koszykarskim.

Prócz tego kształcili się harcerze w dowolnych sprawnościach, jak rolnictwo, warzywnictwo, ogrodnictwo itp. Przedewszystkiem zaś dbano o rozwój moralny harcerzy, a to drogą gawęd, czytaniem książek i przez stały wpływ instruktorów harcerskich.

Miał też obóz znaczenie narodowe, które stwierdził p. Gologórski w obszernym piśmie do władz harcerskich, z którego to pisma przytaczamy wyjątki:

„...Przez ten krótki czas zjednała sobie ta drużyna swem postępowaniem szacunek i poważanie miejscowej ludności ruskiej, wrogo usposobionej do Państwa Polskiego. Duchem i czynem pobudziła w jednostkach polskich zrzeszonych iskrę poczucia polskości, a tem samem i powrót na łono Ojczyzny Polski...“

Przedstawiliśmy tu pracę jednej drużyny harcerskiej. Jeśli się jednak zważy, że drużyn pracujących w podobny sposób jest we Lwowie kilka, a w Polsce kilkaset, łatwo zdać sobie sprawę z doniosłego znaczenia ruchu harcerskiego, nie tylko dla wychowania młodzieży, ale także dla dobra całego Narodu Polskiego.

—Wt—

Kronika przemyska.

Przemysł, w sierpniu.

Osobiste. Pułkownik Homolacz, kierownik rej. inż. i sap. znany w szerokich kołach towarzyskich miasta, został przeniesiony do Łodzi. Onegdaj żegnali go oficerowie i znajomi na zebraniu towarzyskim w kasynie ofic.

Generalna kontrola. Z ramienia generalnej kontroli wojskowej w Warszawie bawił przez kilka dni w Przemyslu pułkownik Garbusiński. Celem pobytu była inspekcja tut. oddziału gener. kontroli jakoteż przyznanie się gospodarce w poszczególnych formacjach.

Zasiłki dla rolników. Powiat przemyski nawiedzany tego roku kilkakrotnie klęskami elementarnymi ucierpiał bardzo wiele. Na skutek usilnych starań tut. starostwa, głównie dzięki obywatelskiemu zajęciu się tą sprawą starosty Wehrsteina rząd przeznaczył początkowo na zasiłki dla rolników tut. powiatu 10 tys. zł., poczem dodatkowo 15 tys. Kwoty te rozdzielono między najbardziej potrzebujących. Ponieważ sprawy pomocy owymi 25 tys. nie rozwiązano w zupełności, winien rząd dodatkowo wyasygnować odpowiednią sumę, zwłaszcza, że właściciele ziemscy, z których kilku zostało bardzo dotkliwie zrujnowanych, byli dotąd wyeliminowani z akcji zapomogowej.

Odnawianie starostwa. Budynek starostwa nieodnawiany od lat kilkunastu, znajdował się w opłakanym stanie, budząc rozmaite refleksje. Na pytania dlaczego budynek się nieodnawia, była jedna odpowiedź: brak odpowiednich funduszy. P. starosta Wehrstein, pełniący obecnie obowiązki starosty prze-

myskiego postanowił jednak, mimo wszystko spróbować, czy przeciwieństwo się zadania tego uskutecznić. Zamiar udał się połowicznie, albowiem województwo po przedłożeniu kosztorysu opiewającego na kilka tysięcy złotych, przyznało starostwu kredyt jedynie kilkaset złotych. Nic też dziwnego, że kwota ta wystarczyła zaledwie na wewnętrzne odnowienie zaledwie parteru. Pierwsze i drugie piętro pozostało nieukończone. Piszę o tem w tej nadziei, że województwo przyzna resztę kredytów na odnowienie całości budynku, który w obecnym stanie przypomina Pacanów czy Papiłowkę, a nie gmach administracji państw. w trzecioplanowym mieście Małopolski.

Takich więcej! Obywatela, któryby sam żądał sprostowania wymiaru podatku kowego na wyższy, znaleźć dziś bardzo trudno. Ponieważ u nas żyje taki, warto by o nim napisać tych kilka słów. Jest to p. Sichański, kier. ogrzewalni, który od miasta zażądał podwyższenia podatku lokatorskiego, albowiem czynsz podstawowy z r. 1914 był niylnie za nisko podany.

O czem ludzie mówią... mówią, że starostwo otrzyma w najbliższych dniach nową flagę o barwach państw., albowiem ta, jaka widzieliśmy ostatnio w czasie uroczystości 15 sierpnia zwisająca z budynku starostwa, przypomina wszystko inne, tylko nie flagę polską...

Pamięci ofiar Talerhofu. Dnia 15 bm. urządził komitet ruski w kaplicy prawosławnej na Zasanii nabożeństwo za-

łobne za dusze ofiar Talerhofu, zmarłych w czasie wojny światowej.

Łódź motorowa, oznaczona „G. 4“ zbudowana w warsztatach mechanicznych znanej przemyskiej wytwórni Górniaka, zahartowuje się w próbnych jazdach po Sanie, wabiąc ku sobie ciekawskich. Po przeprowadzeniu prób, przystępuje firma Górniaka do budowy dalszych łodzi, przeznaczonych do przewozu ludzi i towarów.

Szczepienie ochronne przeciw ospie już niby ukończone, albowiem nikt się już nie zgłasza. Jak informują mnie jednak z m. biura sanit. zaledwie niewielki procent dzieci poddany został szczepieniu. Dzieje się to dzięki opieszałości rodziców. W najbliższych dniach rozpocznie się kontrola szczepień, przyczem policja doprowadzać będzie przymusowo tych rodziców, którzy dotąd nie wypełnili swego obowiązku. Przymusowe doprowadzanie ludzi z powiatu już się zaczęło i przed starostwem widać prawie codziennie gromady matek z dziećmi.

Co my jemy? Kto chce wiedzieć, to niech się od czasu do czasu zgłosi u miejskiego chemika. Znajdzie tam nileko o 50 proc. wody, masło o 40 proc. wody i toju, szynkę z robakami, kiełbasy cuchnące, sprzedane w wędliniach naszych, dla których nawiasem mówiąc nie istnieją żadne ograniczenia w pobieraniu cen itd. Mimo rozlicznych kar niekiedy bardzo dotkliwych, fałszowanie środków spożywczych nie ustania też nie polepsza się higiena naszych masarń.

Przemyski więzień na występach. — Jak już donosiliśmy w więzieniu tut. sądu wojsk. zbiegło niedawno kilku więźniów wśród nich St. Pawłowski, b. sierżant zasądzony za morderstwa na 12 lat więzienia. Jak obecnie dzienniki doniosły, wypłynął on w okolicach Spawy, rezydencji Prezydenta, urządzając napady bandyckie. Osaczony przez policję popełnił samobójstwo — zamykając w ten sposób prowadzone dochodzenia.

Pamięci. Od tygodnia szli, luźnie lub gromadami z pieśnią na ustach w słonecznej spiekocie, chłodzeni powiewem niesionej chorągwi. Tysiące, dziesiątki tysięcy — zdążyły ku Paclawiu, miejscowi odpustowemu. Z życiowej osobistej kalwarji szli, by znaleźć ukojenie i pokrzepienie w kalwarji paclawskiej. Dziś w piątek wracają.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Wróciłem **Dr. Haisig**
Choroby wewnętrzne.
ul. Domagaliczów Nr. 1. 4584II

Wszech nauk lekarskich 4617n

Dr. Jan HOZER
powrócił i ordynuje w chorobach wewnętrznych jak dawniej przy ul. Łyczakowskiej 27, od 11—12 przed. i 3—5 pop.

Dolina Oporu.

Pieszko z Ławocznego do Skolego.

II.

Po cudownej pogodzie ostatnich dni spotyka mnie rano niemila niespodzianka. Niebo zasnutę chmurami, w nocy padał deszcz. Naturalnie Sekul przepadł, pociąg ranny do Lwowa już odszedł, perspektywa bezczynnego dnia wpędza w fatalny humor i mimo deszczu puszczam się w drogę gościncem.

Ledwie wyszłam — deszcz ustał. — Dzień był dziwnie smutny, chmury kłębiły się i przewalały po szczytach, powietrze ciężkie i parne. Po drodze aż do samej Tuchli ani żywej duszy, gościnciec niegdyś bardzo dobry, dziś pusty i martwy. Powodem tego brak mostów, zniszczonych kompletnie przez cofające się armie i dotychczas nie od-

budowanych. Jedyną drogą komunikacyjną jest tor kolejowy.

Najgorszą moją zgorą tego dnia i wogóle w czasie całej wycieczki były mosty. Kilka razy przechodziłam Opor po ławach przerzuconych przez rzekę, składających się nieraz z jednej jedynej belki, kołuszającej się za każdym krokiem, wspartej na dawnych filarach mostowych. Mosty kolejowe nie są również mile, deski często ruszają się, ledwie przytrzymane przez zardzewiałe gwoździe, poroczy naturalnie niema, a na dole rzeka szumi i pieni się.

Droga wlecze się leniwo i ospale, oba zbocza wąwozu pokryte iasem, gdzie-niegdzie zbliżają się do siebie, i dopiero koło Tuchli dolina rozszerza się, Opor przyjmuje duży dopływ, Hólowczankę, okolica zaludnia się. Tuchla jest obficie obecnie zapełniona przez letników i dwie kolonie wakacyjne.

Droga do Hrebenowa prześlizna. Pod

samą wsią wąwóz rozszerza się w okrągłą dolinę przeciętą bystrym potokiem, zaciszną okoloną zalesionymi szczytami. Aż prosi się o wille, sanatoria.

Hrebenów i Zelemianka, to jest jedna, duża wieś mająca dwie stacje kolejowe. W zeszłym roku spaliła się cała prawie i obecnie ładnie się odbudowuje. Letnicy mieszczą się w półwykończonych do mach, wszystko wynajęte, przepełnione mniejszością narodową. Górale, zniszczeni ogniem, drą bez miłosierdzia, a tylko tę publiczność stać na tak wysokie ceny.

Z noclegiem też nie było kłopotu a nazajutrz z przygodną towarzyszką, panną R. A. idziemy w góry. Był to mój jedyny dzień spędzony w towarzystwie ludzkim, musiałam też miarkować tempo, i dlatego zrobiliśmy tylko jeden szczyt, Mudy (1261). Okolice tu zupełnie inna, niż koło Sławska. Podczas

gdy tamtejsze góry słabo zalesione, pokryte polami uprawnymi, łąkami, rojne od górali — tutaj pustka. Jak okiem sięgnąć, las świerkowy lub bukowy, rzadkie polany, ludzi ani na lekarstwo. Tego dnia nie spotkaliśmy nikogo, na drugi dzień idąc sama widziałam trzech pastuchów. Ze szczytu zalesionego widok niezbyt rozległy. Pasma za pasmami, aksamit świerków, gdzieś tam błysnie wstęga Oporu lub Zelemianki.

Pod szczytem wspaniałe źródło, zimne, czyste.

Czas schodzi niepostrzeżenie. Pora wracać, czynimy to z najwyższą niechęcią. Po drodze zachodzimy na leśniczówkę, gdzie uprzejma p. M. nie chce słyszeć o zapłacie raczy has obficie.

Jest po szóstej. Zabrawszy rzeczy z Hrebenowa mogę być na siódmą z powrotem. Biegniemy co tchu, wyładujemy czempredzej plecak, żegnani się i ide-

Lwowski Komitet propagandy połączenia kolejowego miasta Lwowa z Łuckiem.

Wśród miłośników aktualnych potrzeb Ziemi wschodniej Rzeczypospolitej polskiej domagających się jaknajrychlejszego zaspokojenia w celu odbudowy życia gospodarczego i kulturalnego na Kresach, a zarazem przystosowania do nowych warunków, jest sprawa odbudowy linii kolejowej Lwów-Łuck. Odbudowa tej leży zarówno w interesie Państwa jak i bliżej zainteresowanych mieszkańców Wschodniej Małopolski i Wołynia, a w szczególności Lwowa i Łucka. Jaknajrychlejszego zatem zrealizowania projektu odbudowy linii Lwów-Łuck, która skróci podróż o 7 godzin, zaś koszty taryfowe zmniejszy prawie pięciokrotnie, domagają się nie tylko bardzo ważne względy natury gospodarczej, stanowiące podstawowy warunek rozwoju ekonomicznego tych Ziemi i ich dobrobytu, lecz także względy na konieczność przyspieszenia nieodzownego kulturalnego zespolenia Kresów ze środowiskiem polskości, a przedewszystkiem z Lwowem. Także względy strategiczne za tem przemawiają, odbudowa bowiem tej linii da wygodne połączenie Lwowa z Wilnem, zdala od granicy.

Państwo, jakkolwiek uznaje ważność tych wszystkich względów, to jednak dla braku funduszy w obecnym okresie sanacji skarbu nie jest w możności przystąpić do budowy. Jedną więc drogą, którą umożliwiła państwu realizację szybką powyższego projektu jest zapewnienie mu na ten cel funduszy przy pomocy ogółu społeczeństwa przez rozkupienie w odpowiedniej ilości obligacji 10 proc. pożyczki kolejowej.

W tym celu postanowił Lwowski Komitet propagandy połączenia kolejowego Lwowa z Łuckiem zwrócić się z gorącą odeszwą do Obywateli, a to zarówno zainteresowanych osobiście w tej budowie, jak i tych którym zależy na podtrzymaniu metropolii Lwowa, stolicy i serca polskości na południowo-wschodnich Kresach Rzeczypospolitej o jaknajliczniejsze subskrybowanie 10 proc. pożyczki kolejowej.

Nabywcy tej pożyczki stanowiącej obopólny interes tak Państwa jak i nabywającego spełnią nie tylko swój obowiązek patriotyczny, lecz ponadto zapewnią sobie wszelkie korzyści płynące z dobrej lokaty kapitału, bez jakiegokolwiek ryzyka, a ponadto przyczynią się do podniesienia ogólnego dobrobytu i poprawy warunków ekonomicznych.

Reprezentacja miasta Lwowa przeznaczyła na ten cel 150.000 złotych. Niech ten krok Lwowa znajdzie odzwierciedlenie we wszystkich miastach i miasteczkach zainteresowanych i szerokiach masach ich mieszkańców tak, by wśród subskrybentów nikogo nie zabrakło, zwłaszcza, że pożyczka ta tak łatwo dostępną jest szerokiemu ogółowi, gdyż nabyć ją można w odcinkach obligacyjnych po 10, 25 i 100 złotych;

zaś pożądana suma na pokrycie kosztów odbudowy nie będzie potrzebna od razu lecz w miarę postępu robót.

Ze względu na konieczność potrzebnych pospiechu, celem zamieszczenia projektu odbudowy tej kolei jeszcze w budżecie na rok 1925 uprasza gorąco podpisany Komitet, apelując tak do uczuć patriotycznych współobywateli, jak i zrozumienia własnego interesu o zgłaszanie jaknajliczniejszych deklaracji na tę po-

życzkę na ręce przewodniczącego Józefa Neumanna, prezydenta m. Lwowa.

Imieniem Komitetu: Józef Neumann, przewodniczący, Stanisław hr. Badeni, inż. Karol Barwicz, dr. Marian Biziewicz, Wiktor Chajes, Władysław Ciriń Bolesław Lewicki, gen. dywizji Makcewski, Kazimierz Maksymowicz, Bernard Polonicki, dr. Jan Rucker, Tadeusz Rybicki, Jan Sudhoff, Wincenty Tournelle, sen. Maksymilian Thullie.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 23 sierpnia.

TEATR WIELKI.

W sobotę 23 bm. o godz. 7.30 „Obłęd” sztuka w 4 aktach Karola Mere (premiera) gość. występ Sosnowskiego.

W niedzielę 24 bm. o godz. 7.30 „Obłęd” (gość. występ Sosnowskiego).

W poniedziałek 25 bm. o godz. 7.30 „Obłęd” (gość. występ Sosnowskiego).

We wtorek 26 bm. o godz. 7.30 „Obłęd” (gość. występ Sosnowskiego).

Teatr Mały zamknięty z powodu odnawiania widowisk.

Teatr Nowości zamknięty z powodu prac inwazyjnych drogi dojazdowej.

— Cyrk A. Kornacki. Dziś w sobotę dnia 23 sierpnia walczy pierwsza para: Ukrainiec, szampion średniej wagi Wolski walczy z szampionem świata Spiewaczkiem (Czechosłowacja). Druga para szampion Europy Roland (Dania) walczy z „Czarną Maską”. Poza tem na wieczór urozmaicony program i repertuar cyrkowy przy zupełnej zmianie nowych świetnych numerów atrakcyjnych. 4624

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamiamy tą drogą tych P. T. Prenumeratorów, którzy dotąd jeszcze nie uiszcili prenumeraty za sierpień i ewentualnych zaległości, że z dniem 26 bm. WSTRZYMUJEMY IM WYSYŁKĘ DZIENNIKA.

Osobnych zawiadomień Administracja nie wysyła.

— Dzisiejsza, tj. sobotnia premiera „Obłędu” ze znakomitym naszym gościem Józefem Sosnowskim budzi wielkie zainteresowanie. Sosnowski grający główną rolę, ma wielkie pole do okazania swego niepospolitego talentu i mistrzowskiej gry. Cały nasz zespół pod jego kierownictwem dołożył wszelkich starań, by „Obłęd” na naszej scenie pod każdym względem był wystawiony wzorowo.

— Kolonja z Rakki wraca we wtorek o godz. 7 rano. O przybycie rodziców na dworzec uprasza Zarząd.

— Zakład im. H. Jordana (gimnazjum, szkoła powszechna) rozpoczyna rok szkolny 1 września br. Dodatkowo wpisy przyjmują się w dniach 26, 27 i 29 bm. 4619

— Państwowa Szkoła Przemysłowa we Lwowie Wpisy do szkół zawodowych (rzemieślniczych), tj. na ślusarstwo artystyczne, ślusarstwo budowlane, stolarstwo, malarstwo dekoracyjne i rzeźbę dekoracyjną, odbędą się w dniach od 26-30 sierpnia w g. od 9 do 12.

— Od Redakcji We wczorajszym numerze „Słowa Polskiego” ukazała się

jako płatny anons enuncjacja niejakiego rzeźnika Kolessy, której ostrze zwraca się przeciwko redakcji jednego z pism lwowskich. Zaznaczamy, że ku naszemu ubolewaniu anons ten umieszczony został bez wiedzy redakcji i że z treścią jego nasze pismo nie solidaryzuje się. P. Kolessa znany jest zresztą z licznych procesów administracyjnych i karnych o paskarstwo i nieuczciwość przy dostawach wojskowych.

— Gen. broni Józef Haller we Lwowie. We czwartek bawił w naszym mieście gen. broni Józef Haller, inspektor artylerji. Gen. Haller przyjechał po ciągami wieczornym i zamieszkał w hotelu George'a i po kilkugodzinnym pobycie wyjechał o północy na ćwiczenia artyleryjskie.

— Komunistyczne wydawnictwo jednodniowe. Snać rubelki sowieckie znów szeroka przyplęły falą, kiedy tutejsi komuniści przystąpili do wydawnictwa tygodnika, mającego zastąpić zawieszoną przez Dyрекcję Policji „Trybunę Robotniczą”. I ukazały się przedwczoraj komunistyczne „Nowiny” — by dalej propagować rozkład społeczny i prowadzić propagandę pod hasłem przewrotu i wprowadzenia republiki rad. Nic więc dziwnego, że wobec takiego założenia szajki komunistycznej prokurator zarządził konfiskatę numeru a Dyрекcja Policji z miejsca zamknęła wydawnictwo.

— Wysokość czynszu najmu we wrześniu Według informacji zasięgniętych w lwowskim Urzędzie Rozjemczym dla spraw najmu pozostanie wysokość czynszu za wrzesień bez zmiany; będziemy zatem płacić w tej samej wysokości jak w lipcu lub sierpniu.

— Kto dba o drogę ze Lwowa do Lubienia Wielkiego nie wieśmy i nie chcemy tego badać. Stan tej drogi okropny; pełno wybojów i jam, kamieni i dziur tak, iż jazda przemienia się w piekło a prawie każde auto ułyka na tej drodze. Wczoraj np. wojskowe auto, wysłane po żywność dla żołnierzy, połamało przed Lubieniem koła, przestrzeń zaś 30 klm. trzeba b. ostrożnie jechać najmniej 2 godziny. Kiedyż się skończy taka gospodarka.

— Ohydny czyn żydowskiego kupca. W Ekspozyturze policyjno-śledczej jawiły się wczoraj Maria B., żona szo-

fera i Marja M., obie zamieszkałe przy ul. Królowej Jadwigi z doniesieniem, iż Wolf Buch, właściciel sklepu przy tejże ulicy zwabił do swego mieszkania ich córki, 10-letnią Antoninę B. i 8-letnią Irenę M. i tam dopuścił się na dziewczynkach gwałtu. Zwabił on je obietnicą obdarowania ich czekoladą i cukierkami. Żydowski potwór widząc że sprawa oparła się o policję, znikł ze Lwowa bez śladu. Lekarz dr. Doliński skwitował, iż doniesienie obu matek opiera się na prawdzie. Omgdaj akademik żydowski zgwałcił na cmentarzu stryjskim katolicką dziewczynę. Wczoraj kupiec żydowski w ohydny sposób obszedł się z dwojgiem dziewczątek, — pióro wzdyga się, gdy przychodzi pisać o tych nowych zbrodniach żydowskich.

— Oryginalny sposób pozbycia się lokatora. Cukiernik Henryk Szynkarek zamieszkały przy ul. Torosiewicza l. 18, doniósł policyjnemu komisariatowi, iż niejaki Henryk Koterba, u którego mieszka, zamknął na kłódkę jego żonę i dziecko w mieszkaniu, wskutek czego ograniczył ich wolność osobistą. Na miejsce pospieszył st. post. Czajka i stwierdził, że doniesienie polega na prawdzie, wezwał właściciela do otwarcia mieszkania, a gdy ten odmówił, musiał zawołać ślusarza, który mieszkanie otworzył. Koterba przyznał się do winy i podał, że w ten sposób chciał pozbyć się lokatora.

— Matka oskarżona przez córkę. Stefania Wasówna, 15-letnia krawczyni, doniosła wczoraj policji, że matka jej Marja Lachowiecka znęca się nad nią, wobec czego musiała uciec z mieszkania przy ul. Kochanowskiego, l. 121. Wczorajszej nocy Lachowiecka wraz z Janem Zajackowskim tak ją zbili, że musiała w stajni szukać schronienia. Jako powód podała, iż oboje wyżej wymienieni mszczyli się na niej za to, że wyrokiem sądowym za znęcanie się nad nią zostali skazani na kilka dni aresztu. Policja zajęła się tą sprawą.

— Wczorajsza obława nocna, przeprowadzona w śródmieściu, znów je oczyściła z podejrzanych osobników, którzy zbierają się o północy na Walech Hetmańskich celem aranżowania z prawem kolidujących przedsięwzięć. Aresztowano niebezpiecznych złodziei Salomona Schnecka, Leona Sobolewskiego i Piotra Arseniuka. W sieć dostał się również niejaki Michał Rybak, który przygodnej, nocnej klienteli sprzedawał wódkę.

— Z kroniki kradzieży. Władysław Marczyński, urzędnik prywatny, zamieszkały przy ul. Sadowej 4, doniósł policji, że skradziono mu pierścień złoty, wartości 500 zł. — Sprawa włamania do biur Dyr. Pol. Tow. Ubezp. przy ul. Wronowskich l. 11, poczyna powoli wyjaśniać się, — policja jest już na tropie sprawców. — Ignacy Kahane, służący u Herscha Schmierera, skradł na szkodę swego służbodawcy 30 dol., oraz paczkę czekolady, wartości 250 zł. Kahane zbiegł w niewiadomym kierunku. — Aresztowany został Maks Qehser za kradzież 142 zł. na szkodę Bernarda Labirera, właściciela sklepu.

Drogę tę przechodzę dziś trzeci raz, nie błędnie więc. zresztą idzie się cały czas doliną Żelemianki. Tu zaczyna się „rewolwerowa” historia. Czulam się trochę nieswojo wyjeżdżając bez bronii. Otóż skręcając z gościńca, spotykam na moście bosego draba, nie wyglądającego na miejscowego mieszkańca, a bacznie mi się przyglądającego. Kiedy uszłam: jakie pół kin., obejrzałam się na zakręcie i zauważyłam, że mój drab opuścił stanowisko obserwacyjne na moście i idzie za mną. Gdzie i poco? Leśniczówka jest ostatnim zamieszkałym miejscem w dolinie, dalej tylko las i las, całymi milami. Pospieszyłam tedy i rozwinęłam nieprawdopodobną szybkość. Ściemniło się zupełnie, księżyc jeszcze nie zeszedł, szłam przez jakieś błota, nakoniec przez las, strasznie długo, w absolutnej ciemności. Las skończył się, błysnęły światła leśniczówki. Gdzie i kiedy ów człowiek zaniechał bezowoc-

nego pościgu, nie wiem, konstatuję tylko dwa fakty: stanowczo lepiej czuwałbym się wtedy z rewolwerem w garści. Po noclegu na leśniczówce puściłam się torem kolejki leśnej w górę Żelemianki, a potem wzdłuż potoku Tymczarów na Szyroka (1267 m.) Droga w rzeźkach chłodzie poranka mijala szybko. Zrobiłam tego dnia pół tuzina szczytów: Szyroka, Bańki, Mudy, Choim, Kudrawiec i Żelemin. Rozkoszna jest taka niemal napowietrzna droga po szczytach. Idzie się prawie po równym, choć niektóre siodła są wcale głębokie, zwłaszcza wejście na kamienisty i szpiczasty Kudrawiec dało mi się we znaki. Zato widoki coraz to nowe — a coraz wspanialsze. Jakby na pożegnanie góry roztańczyła słońce w jasnym palącym słońcu. Od skalnej, nagiej Pafaszki na północnym zachodzie dorzeczce Świcy w niekończącym się bujnym, sino-czarnym lesie, od czeskich gór na południu.

po stryjską nizinę, gdzie toczą swe wody Stryj połączony z Oporem.

Już prawie u kresu wędrówki, pod Żeleminem usłyszałam coś pośredniego między trąbą a fajarką, głos silny, a daleko niosący. Nie mogłam tylko dojrzeć gajaka. Musiał być gdzieś blisko, bo woły pasty się na górze. Nagle, na samym prawie szczycie dostrzegłam małego chłopczyka z ogromną drewnianą, prostą trąbą, t. zw. trombitą. Zaciekawiona, zawołałam go, i przekonałam się, że był to dorosły parobczak, który wydał mi się mały przy wielkiej trombitce. Obejrzałam ów interesujący przedhistoryczny prostota instrument dłużej przeszło na 2 m., okrzęcony drutem.

Z żalem schodzę z Żeleminu. Długo idzie się serpentyną przez żrąb obfitujący w jagody. Malin wciąż niebawie mnóstwo. Wchodzę w bukowy las na stromem zboczu. Przy studni w budce kolejowej dowiaduję się że jest dopiero

wpół do trzeciej — żdążę jeszcze na pospieszny pociąg do Lwowa. Choć nogi boją, gonię co tchu z daleka widzę pociąg. — Dopadam go literalnie w ostatniej chwili.

A konkluzja? Przedewszystkiem konstatuję, że warto było jechać. Duchowo człowiek odświeża się, odmładza, nabiera ufności we własne siły. Trzeba tylko raz spróbować, a konieczność takiej włóczędzy wejdzie w nałóg. A wtedy nie będzie takiej pustki w górach. Letników spotykałam na leżakach przy willach, a turysty ani jednego poza obrębem stacji kolejowych. Wycieczka taka nawet nie jest kosztowna — wydatam za cały czas razem z biletami około 30 zł. — nie jest forsowna, sa te nieduże górki w sam raz na damsko-dziecinne spacerki. Trzeba tylko chęć pozbyć się gnuśności, unikać słońca i krępujący wiatr górski i ciemne a strome drogi ku źródłom i szczytom.

M. W.

— **Napad awanturników na komitet festynowy.** Onegdaj urzędowała w Zbożkach tamtejsza ochotnicza straż pożarna festyn na dochód funduszu zakupna rekultywacji pożarych. Po festynie nacelnik straży, Szmel wraz z komitetowymi udał się do czytelnicy Kółka rolniczego celem obliczenia kasy. Wówczas napadli na nich trzej robotnicy, Józef Karaś, Piotr Sawul i Józef Czop oraz Marcin Lamruk, szeregowiec 19 pp. a uzbromieni w koły rzucili się na nich z zamiarem odebrania pieniędzy. Lamruk uderzył kołem Józefa Jägera i dość ciężko go zranił. Wskutek powstałego zbiegowiska napastnicy zbiegli.

— **Samobójstwo staruszka.** H. Baczynski, lat 66, zamieszkały przy ul. Hausnera 1. 5 powiesił się na pasku od płaszcza. Zwłoki odstawiono do Zakł. medycyny sądowej.

— **Zabił laską chłopca.** A. Dunas rodem z Makowic (pow. Gródek) napadł wczoraj o godz. 2 popoł. za rogatką gródecką na trzynastoletniego chłopca Bucentaję i uderzył go laską w głowę tak silnie, że chłopak padł trupem na miejscu.

— **Otruć niemowlęcia.** Przy ul. Podzamcze 11 mieszka ciekawa rodzina Cieszyńskich. Ojciec żyje w konkubinacie z niejaką Domańską, córka Stefania poszła w jego ślady i nawiązała stosunek, którego owocem było dziecko. „Babka” Domańska niezadowolona z powiększenia rodziny, skorzystała wczoraj z nieobecności matki i otruła odwarem z makówek 4-miesięczne niemowlę.

=====
GRÓDEK JAGIELLOŃSKI. Wspo-
 mnienie pośmiertne. W dniu 19 sierpnia zmarł w tutejszym mieście notariusz śp. Adolf Henze w 95 r. życia. Przed 66 laty przyszedł tu jako pierwszy notariusz w Gródku Jagiellońskim i całe życie swe tu spędził. Ponieważ odznaczał się niespożyta energią i wielkimi zaletami ducha, nie dziwnego więc, że losy tutejszego miasta i powiatu spoczęły bezspornie w jego rękach, a nazwisko jego ściśle związane zostało z historią Gródka Jagiellońskiego. Nie było więc tu towarzystwa, w którymby nie pracował, lub przynajmniej nie należał, przez 24 lat dzierżył ster miasta jako burmistrz, był jednym z najczynniejszych członków Wydziału Rady powiatowej, Rady szkolnej, pierwszy w Małopolsce zawiązał tu ochotniczą straż pożarną, która też jest starszą nawet od lwowskiej. Cieszył się uznaniem i sympatią wszystkich warstw społeczeństwa, żadnej ważniejszej sprawy nie załatwiono bez jego wiedzy i zgody, żądanie jego było zawsze decydujące. Choć nosił obce nazwisko, był jednak gorącym Polakiem, w czasie oblężenia Lwowa przez Hammersteina walczył jako akademik na barykadach koło cerkwi Jura. Jego to zasługa jest, że dawny „Gródek koło Lwowa” nazwano Gródkiem Jagiellońskim. Odznaczał się również bardzo wielkimi zaletami towarzyskimi, znakomitą myślą, organizował też i formował życie towarzyskie za czasów młodszych. Ciesząc się wielkim znaczeniem i wpływami wśród wiedeńskich sfer rządowych, dopomagając bardzo wielu ludziom przez użyczenie swego poparcia, a nie odmawiając go nigdy nikomu. Do ostatniej chwili stały zawsze w swych postanowieniach, nie zmieniając nigdy zdania, był wzorem silnego i prawego charakteru. Znany i nadzwyczaj ceniony przez wszystkich mieszkańców miasta, powiatu i obywatelstwa, wywierał nadzwyczajny wpływ na wszystkie sprawy. Zeszła do grobu postać silna, męska, stworzona do prowadzenia i rządzenia. W tym samym dniu, tylko o kilka godzin wcześniej, umarła żona jego śp. Albertyna z Podrackich Heuzowa, córka byłego przybocznego lekarza cesarza Franciszka Józefa, w 90 roku życia. Skoncedziwego małżeństwa w tym samym dniu i sam fakt śmierci dwojga osób tak wybitnych i najstarszych w mieście, wywołał wielkie wrażenie wśród mieszkańców. Pozostała córka śp. Zmarłych towarzyszy powszechnie współczucie i szczery żal wskutek bezpowrotnej i wielkiej straty, jaką mie-

Wyrok śmierci na matkobójcę.

W czerwcu ubiegłego roku głośną była sprawa ohydny mordu, dokonanego przez Iwana Hrynyka, 35-letniego gospodarza w Macosynie, w powiecie żółkiewskim, na osobie matki Kseni. Hrynyk chciał matkę pozba-
 wie dożywcia i odnosił się do niej w sposób niesłychanie brutalny, w końcu powziął zamiar pozabawienia życia tej, która mu dała życie. W tym celu w dniu 11 czerwca wyszedł wraz z żoną swą na pole i pod jakimś pozorem wróciwszy wnet do domu, pral-
 nikiem zamordował matkę, ukrył jej zwłoki pod łóżkiem w drugiej izbie a w nocy wywodził daleko za wieś i ukrył w życie.

Z chwilą, gdy śledztwu wytrawny kierunek nadał kom. Batorski, morderca nie mógł dłużej pozostać w cieniu sprawy i w krótkim czasie został aresztowany i stawiony przed sądem doraźnym. Hrynyk począł symulować

obłąkanie, sąd doraźny uznał się niekompetentnym i sprawę przekazał trybunałowi zwyczajnemu. Psychiatrzy, którzy badali stan zdrowia Hrynyka, orzekli, że Hrynyk jest symulantem a trybunał po przeprowadzonej rozprawie skazał Hrynyka na śmierć. obrońca skazanego wniósł w jego imieniu zażalenie nieważności, wskutek czego sprawą zajął się Najwyższy Sąd w Warszawie, który zatwierdził wyrok śmierci.

W dniu wczorajszym trybunał, złożony z sędziów Niewiadomskiego, Witoszyńskiego i Młynarskiego, zawiadomił Hrynyka o orzeczeniu Najwyższego Sądu, które skazaniec przyjął obojętnie. Prośba o ulaskawienie go do P. Prezydenta Rzplitej została odrzucona, wobec tego stracony zostanie w dniu dzisiejszym o godz. 7 rano na podwórzu więzienia przy ul. Kazimierzowskiej.

szańcy tutejszego miasta i powiatu ponieśli.

□ **KROSNO. Morderstwo w bobrec kim lesie gminnym.** 12-letnia Aleksandra Soukupówna wyszła onegdaj do swej ciotki Józefy Kędrowej, zamieszkałej w Wietrzni i w drodze powrotnej, wiodącej lasem gminnym, przez nieznaną sprawcę została wieczorem zgwałcona, uduszona, a następnie ukryta w dole pod gałęziami. Policja, zawiadomiona przez ludzi, którzy podczas pracy w lesie natknęli na zwłoki, aresztowała sprawcę w osobie Ignacego Milczka, przetrzymując go w celu sporu obciążającego materiału Milczek odstawiony już został do więzienia sądu jasielskiego.

Zabójstwo w Wrocance. Stanisław Marecki, 24-letni rolnik, od dłuższego czasu żył w niezgodzie z niejakim Karolem Kosztylem, obaj bowiem współzawodniczyli ze sobą w zabiegach o rękę Katarzyny Rozmus, zamieszkałej w sąsiednich Łakach. Onegdaj znów się posprzecali, przyczem Marecki dwoma strzałami z rewolweru ranił ciężko swego przeciwnika. Kosztylem miał jeszcze tyle siły, że wyrwał mu rewolwer, strzelił jednak już nie zdołał, a powłóknęszy się kilkanaście kroków, padł trupem. Marecki przyrządził do Kosztylem a sądząc, że on żyje jeszcze, zadał mu kilkanaście cięć nożem. Po dokonaniu czynu zgłosił się na posterunku i zeznał, że czynu dopuścił się w podnieceniu, spowodowanym naigraniem się Kosztylem z jego rodziców.

□ **BÓBRKA. Pożar w Kremerówce.** W nocy 17 bm. w Kremerówce wybuchł groźny pożar w zabudowaniach Józefa Wiśniowskiego. Spłonęła stodoła wraz z tegorocznym zbiorem. Dzięki energicznej akcji ratunkowej ogień umiejscowiono. Jak dochodzenia wykazały — pożar został wzniesiony przez 5-letniego syna gospodarza, pozostawionego bez opieki w domu. — Chłopak bawił się zapalnikami w stodo-
 le i z tego źródła powstał pożar.

□ **DMYTROWICE pod Lwowem.** Pożar. Onegdaj wybuchł pożar w stodo-
 dole Pawła Dumańskiego i w krótkim czasie zniszczył całą tegoroczną krescencję. Szkoda nieubezpieczona — Przynajmniej pożaru nieznana.

□ **SZCZERZEC. Hajdamackie noże.** Tutejsi domorośli, t. zw. ukraińcy, po sukcesach zdobytych w Sejmie, stają się z każdym dniem zuchwalsi, przez co cierpi najbardziej osobiste bezpieczeństwo mieszkańców naszej miejscy — Polaków. — Niedawno jak jeden z herojów napadł pracownika kolejowego, wyrażając się obelżywie o pieniądzu polskim, potem grożąc urzędnikowi tut. władz samorządowych, że jeżeli on „Lach” nie zrzeknie się zajmowanej przezeń posady, to oni ukraińcy go ubiją a następnie w niedzielę 17 bm. wieczorem, stał się smutny fakt wciągnięcia dwudziesto-letniego Stanisława Bartoszewskiego Polaka, syna wójta do nieoświetlonego mieszkania gospodarza Pio-

tra Charaka, oczywiście hajdamaki, gdzie obito i pokłuto Bartoszewskiego nożami po bestjałsku aż do utraty przytomności. — Jak się później okazało, sprawca tego czynu ohydny miał być Piotr Charak i jego dwóch synów, uczniów lwowskiego ruskiego gimnazjum (ładnie ich tam ucza). Charakowie heroje twierdzą, że nie był to żaden napad, lecz mają osobisty porachunek z ofiarą. Czy tak jednak jest, nie chcemy szukać sedna, ale czyn bestjałski nosi niewi-
 źniejszą znamiona zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała, za co, naszym zdaniem, sprawców należało uwięzić. Miejscowa policja państwowa ku wielkiemu naszemu zaniepokojeniu tego nie uczyniła (znowu smutny fakt), a nawet jak głosi fama, sprawy wcale nie oddano kompetentnym czynnikom sprawiedliwości. — Charakowie zaś czynią energiczne starania w kierunku zupełnego zatuszowania sprawy. — Zdałoby się zatem, tak celem zapobiegnięcia komentowaniu sprawy w sposób właściwy — ludności, jakoteż dla uspokojenia tut. mieszkań-
 ców sprawę należy wyświetlić, o co kompetentne czynniki tą drogą prosimy, gdyż dalsze tolerowanie takich czynów nie wyjdzie chyba na dobre.

□ **STRYJ. Z gospodarki starosty Nowaka.** W Lubieścach koło Stryja, wybrano swego czasu wójtem Michała Pałaninka, który odnosi się nieprzychylnie do państwowości polskiej. Kiedy posterunek policji państwowej polecił przeprowadzić Pałaninkowi rejestrację poborowych, Pałaninka poleceniu temu zadość nie uczynił. Policja państwowa zro-
 biła doniesienie na Pałaninka do Starostwa, to jednak z wójtostwa Pałaninki nie usunęło. Wskutek tego karygodnego niedbalstwa chodzą po wsi poborowi: Jan Sadłowski, syn Izydora; Jan Wólczyński, syn Stanisława; Józef Romanuk syn Teodora; Mikołaj Kozłowski, syn Oleksy, nie pełniąc obowiązkowej służby wojskowej. — Ładne porządki!

Nowy okres odbudowy kraju. Opracowany przez Dyрекcję Odbudowy kraju regulamin dla wszystkich komisji odbudowy w sprawie uruchomienia odbudowy zniszczonych skutkiem działań wojny domów, znajduje się obecnie w stadium definitywnego uzgodnienia. Omawiana jest obecnie kwestja budżetowa w tej sprawie. W każdym razie należy spodziewać się, że z dniem 1 września nowy okres odbudowy kraju rozpocznie się.

Ułatwienia w udzielaniu wiz dla studentów. M. S. Wewn. poleciło, aby Urzędy paszportowe przy udzielaniu wiz wyjeżdżającym obywatelom bułgarskim, uczeszcującym do zakładów naukowych w Polsce pobierały opłatę 1 zł za wizę wyjazdową. Wize takie będą udzielane w okresie wakacyjnym oraz ferij świątecznych.

Wiadomości konsularne. Prezydent Rzplitej udzielił exquatur listom komisijnym p. Fernando de Masquiea Braga jako konsula Stanów Zjednoczonych w

Brazylii na obszar Rzplitej polskiej z siedzibą w Warszawie.

P. Andre Jose Wallace konsul generalny Republiki Argentyńskiej w Warszawie objął z powrotem urządowanie

=====
 + **O porozumieniu się z Marsem.** „United Press” donosi z Waszyngtonu, że większość amerykańskich stacji radiotelegraficznych postanowiła wstrzymać wysyłanie fal elektrycznych swych stacji nadawczych na przeciąg 5-ciu minut, w chwili największego zbliżenia Marsa do Ziemi. Przepuszczają, iż ułatwi to ewentualne porozumienie się z Marsem.

+ **Olbryzni Zeppelin.** Wielki Zeppelin Nr. 126, który ma zostać oddany St. Zjednoczonym na mocy traktatu wersalskiego, został już ukończony. W niedziele odbędzie się próbny lot z Friedrichshofen. Nowy statek powietrzny może pomieścić 30 osób, nie licząc załogi. Długość statku wynosi 200 m., wysokość przeciętnie 27 m. Kapitan statku oświadczył, że przelot do Ameryki w pomyślnych warunkach trwać będzie 50 godzin, w razie niepogody 90 godzin.

+ **Napady chłopów na komunistów w sowdepji.** W guberniach południowej Rosji mnożą się z każdym dniem napady na organizacje komunistów, urzędy i kierowników komunistycznej partii w Rosji. Napady te organizowane są przez chłopów, którzy bandami podsuwają się pod miasto i miasteczka, opanowują je i mordują komunistów. W ubiegłym tygodniu w kilku miejscowościach carscyńskiej gubernji dokonany został napad na robotników-komunistów, wracających z podróży inspekcyjnej po gminnych komunistycznych jacejkach. Zabity został członek gubernjalnej organizacji kom. partii Suchow, oraz szofer. Ciężko raniony został przewodniczący komisji Rezin i jego sekretarz. Równocześnie z Symferopola wysłano oddziały kawaleryjskie do wsi Nowo-Michajłowo, gdzie chłopcy aresztowali członków komitetu kom. jako zakładników, zmuszając w ten sposób rząd sowiecki do nadesłania zapasów żywności.

=====
SZKOŁA JORDANOWSKA
 Listopada 52. (cztery klasy powszechne i cztery klasy szkoły średniej) 4497p
 przyjmuje wpisy — Nauka 2. września.

Sport.

„Aerolloyd” Polska linja lotnicza. Dnia 22 sierpnia odleciało do Warszawy 0 osób o godz. 8 rano, przyleciało z Warszawy 5 osób, o godz. 17.30 wiecz.

Kalendarzyk sportowy. Dnia na bieżni LKS. „Pogoń” zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgowe. Początek o godz. 3. Jutro: zawody Czarni—Lechia na boisku Czarnych, początek o 4.30. Na boisku Pogoni dalszy ciąg zawodów lekkoatletycznych.

Górlitz w Pogoni? W „Kurierze Górnośląskim” z 21/VIII. 1924 czytamy:

„Górlitz II. (L. F. C. Katowice) optował jak Szan. Czytelnikom wiadomo na rzecz Niemiec Wskutek jednak zabiegów ze strony Wacka Kuchara optację coinał i ma wstąpić w niedalekiej przyszłości do Pogoni we Lwowie wraz ze swym bratem lewoskrzydłowym IFC.

Tym sposobem zyskując bramkarza-od-
 lampicyzka będzie mogła lwowska Pogonia zdobyć po raz trzeci mistrzostwo Polski!”

Sezon piłkarski w Szkocji rozpoczął się ubiegłej soboty.

Weismüller po występach w Pradze. W dniu 17 Gracu, przybył do Budapesztu i wynikiem osiągniętym w 100 m. (1:00) dał dowód niespożytej energii! Jest to wprost zagadką, że mimo codziennych startów nie okazuje Weismüller żadnych prawnie śladów przemęczenia lub większych niedyspozycji. W sobotę i w niedzielę startował on we Wiedniu, w poniedziałek w Gracu a w wtorek w Budapeszcie.

Gradjański zdobył mistrzostwo Zagrzeb-
 bla w piłce nożnej. Drugie miejsce przypadło Haskowi różnicą 2 punktów.

Sprawa profesjonalizmu we Wiedniu kont-
 plkuje się coraz bardziej. Piłkarze powo-
 lają do życia związek, którego zadaniem ma być obrona interesów moralnych i gospodarczych piłkarzy austriackich, tymczasem zarówno amatorów jak i zawodow-
 ców. Na ostatnim odbytem posiedzeniu mi-
 piłkarzy nie występował już nikt przeciw-
 ko jawnemu profesjonalizmowi natomiast
 główna opozycja skierowana była przeciw
 wymiarowi plac, proponowanemu przez
 Związek Piłki Nożnej. Placę przewidywane
 przez ZPN. są o wiele niższe od tych, jak-
 kie pobierali dotychczas na mocy tajnego
 zawodowstwa.

Równocześnie nastąpi niespodziewany zwrot w tonie t. zw. wielkiej koalicji klubów (związek czołowych klubów), która wysunęła szereg nowych, niezmiernie trudnych do przyjęcia, postulatów i od ich wypełnienia przez ZPN. uzależniła swą zgodę na wprowadzenie jawnego zawodowstwa. Między innymi oświadcza koalicja, iż wstąpi do Związku zawodowego tylko wówczas, jeżeli Niemcy, Węgry i Czechosłowacja wprowadzą profesjonalizm u siebie. Trudności więc piętują się w niezwykle sposób i rychłego rozwiązania problemu zawodowstwa w Wiedniu nie można się spodziewać.

Dział ekonomiczny.

Wiadomości gospodarcze.

Jakie podatki będziemy płacić we wrześniu. Ministerstwo skarbu przypominając, że w miesiącu wrześniu br. przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie: 1) podatek od budynków, Dnia 30 września upływa termin płacenia państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich, oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich, przypadającego na okres od 1 czerwca do 30 września br. 2) Podatek przemysłowy: wpływ miesięczny podatku od obrotu osiągniętego w sierpniu br. 3) Podatek majątkowy: wpływ pierwszej części drugiej raty podatku majątkowego, płaconego od 10-go września do 10 października. 4) Następnie płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakaz płatniczy w terminie płatności we wrześniu br.

Badania zdolności płatniczej podatników. W związku z przygotowawczymi pracami układania budżetu państwowego przeprowadzane są przez urzędy wojewódzkie badania zdolności płatniczej podatników. Badania te obejmują też rewizje gospodarki i finansów związków samorządowych, podległych władzy nadzorczej urzędów wojewódzkich, a więc wydziałów powiatowych, sejmików i miast wydzielonych. Prace te mają na celu równocześnie doprowadzenie do równowagi budżetów finansów samorządu przez wprowadzenie pewnych zmian w gospodarce administracyjnej samorządu, oraz oszczędności. Z biegu tych badań uwidoczni się wysokość obciążenia płatniczego obywateli w poszczególnych okręgach i powiatach.

Kaucje i wadja pożyczki dolarowej. Min. Skarbu zawiadomiło Izby skarbowe, w celu wydania odpowiednich zarządzeń kasom skarbowym, że w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 31 stycznia br. w przedmiocie wypuszczenia serii I. promjowej pożyczki dolarowej, obligacje tejsze pożyczki jako mające wszelkie prawa papierów posiadających bezpieczeństwo papilarne, winny być przyjmowane do depozytów jako wadja i kaucje. Kurs, według którego mają kasy zachowywać obligacje ustalono aż do odwołania na 36 milionów mk. za jedną obligację, opiewającą na 5 dolarów. Należy zaznaczyć, że składane do depozytu obligacje muszą posiadać wszystkie kupony, których termin płatności jeszcze nie zapadł.

O wstrzymanie poboru podatku węglowego. Jak się dowiadujemy, rozpatrywana jest obecnie w rządzie sprawa wstrzymania poboru podatku węglowego. Stoł to w ścisłym związku z punktami umowy likwidującej ostatni strajk w przemyśle górnośląskim. Wstrzymanie poboru podatku nastąpiłoby od 15 lipca br. Przypuszczalnie należy, że termin użyty w umowie likwidującej strajk „zniesienie podatku” nie jest ścisły a wręcz niemożliwy, gdyż o zniesieniu podatku decydować może właściwa władza a w tym wypadku Sejm. Wysokość podatku, o którym mowa, wynosi na Górnym Śląsku 5 proc., w Zagłębiu Dąbrowskim 3 proc.

Odroczenie zniesienia Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu. Ostateczne zamknięcie czynności Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu zostało odroczone z miesiąca sierpnia na miesiąc wrzesień. Jak się bowiem okazuje, urzędy celne, które mają zafatwiać dotychczasowe czynności Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu, muszą od powiednio przygotować się do tej akcji. Po zamknięciu czynności Urzędu przez pewien

okres odbywać się będzie likwidacja interesów i rachunków Głównego Urzędu P. i W., jak zwrot niewykupionych pozwoleń, eksport wywozowy, oraz pieniężnych wkładów eksporterów.

Handlowe stosunki polsko-angielskie. Związek przemysłu angielskiego (Federation of English Industries) zwrócił się do Min. przemysłu i handlu z prośbą o podanie listy banków, instytucji, oraz tych wszystkich osób, które są szczególnie zainteresowane w nawiązaniu i rozwoju polsko-angielskich stosunków handlowych. W związku z tym poszczególne Izby handlowo-przemysłowe przyjmują bezwzględnie zgłoszenia się zainteresowanych.

Dochody skarbu państwa według województw. Według ostatniego zestawienia wpłynęło do skarbu państwa w lipcu rb. z najważniejszych danin i monopolii 111,1 mil. zł., z czego z podatków bezpośrednich 40,5 mil. zł., z podatków pośrednich 21,4 mil. zł., z ceł 22,3 mil. zł., z opłat i należności 7,4 mil. zł. i z monopolii 18,7 mil. zł. Przy badaniu tych zestawień okazuje się, iż największe wpływy dało skarbowi państwa w lipcu województwo warszawskie, następnie: poznańskie, lwowskie, łódzkie, krakowskie, dalej zaś idą województwa białostockie, kieleckie, grudziądzkie, lubelskie, wreszcie wileńskie, poleskie i łuckie. Przy podatkach bezpośrednich ta kolejność się zmienia: Warszawa i Poznań pozostają na swoim miejscu, następnie idzie Łódź, Lwów i Kraków, wreszcie Kielce, Lublin, Grudziądz, Białystok, Wilno, Łuck i Brześć. Przy podatkach pośrednich na pierwszym miejscu stanął w lipcu Poznań; następnie Lwów, na trzecim dopiero miejscu znalazła się Warszawa, na 4 Kraków, następnie Grudziądz i dopiero na 6 miejscu Łódź a za nią Kielce, Lublin, Łuck, Brześć, Wilno i na ostatku Białystok. Według wpływów opłat stempowych w lipcu na 1 miejscu stanęła

Warszawa, następnie Lwów, Łódź, Kraków, Poznań, Kielce, Lublin, Wilno, Białystok, Grudziądz, Łuck i Brześć. Zestawienie to nie obejmuje wpływów z woj. Śląskiego, które skarbu państwa otrzymuje bezpośrednio. Nie wzięto również pod uwagę wpływów z monopolii i ceł, które przelewane są przeważnie bezpośrednio do centralnej kasy państwowej.

Notowania giełdowe.

Lwów, 22 sierpnia.

W TRANSAKCJACH BANKOWYCH:

Dolar ef.	zł.	5.19
N. Jork	"	5.1875—5.185
Funt szterl.	"	23.53—23.38
Frank szwajc.	"	0.98
Frank franc.	"	0.285
Kor. czeska	"	0.1555
" aust.	"	0.0000734
Liry włoskie	"	0.2325
Frank bel.	"	0.264

DOLAR ef. W WOLNYM OBROTCIE:
zł. 5.185.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
Warszawa, 22 sierpnia.

Akcje: Tendencja żółta.

B. Dyskontowy 7.00; B. Handlowy 8.50; B. dla Handlu i Przem. 2.10; B. Handlowy w Poznaniu 2.40; B. Zachodni 2.50; B. Spółek Zarob. 7.00; Tespy 6.00; Kłewski 3.34; Spiess 1.40; Tow. Elektr. 0.20; Chodorów 8.00; Czersk 1.05; Częstoch. 3.70; Michałków 0.90; Cukier 0.30; Firley 0.60; Łazy 0.20; Węgiel IV. 7.60; Nobel 2.50; Cegielski

0.92; Lipop 1.01; Modrzejów 8.40; Norblin 0.85; Ostrowieckie 10.35; Parowozy 0.59; Pocisk 2.40; Rudzki 2.18; Starachowce 4.17; Suchedniów 0.95; Ursus 4.00; Zieleniewski 17.75; Zawiercie 40.00; Borkowski 1.70; Syndykat Kol. 2.00; Żegluga 0.23; Habersbusch 7.65; Majewski 10.00; Pastelnik 1.40; Spirytus 2.50. (A.W.)

Waluty i dewizy: Tendencja mocniejsza. N. Jork 5.1875; Londyn 23.36; Paryż 28.15; Wiedeń 7.32 1/2; Praga 15.55; Włochy 23.07 1/2; Belgia 26.17 1/2; Szwajcaria 97.95; Holandia 201.50; Sztokholm 138.80. Miljonówka 0.65; Bony złote 0.85; Pożyczka złota 6.70; Pożyczka dolar. 2.80. (A.W.)

GIEŁDA KRAKOWSKA.
Kraków, 22 sierpnia.

Akcje: Tendencja mocniejsza.

B. Przemysłowy 0.60; B. Małopolski 0.50; B. Spółek Zarob. 7.00; Cmielów 1.00; Zieleniewski 15.00; Cegielski 0.90; Trzebiń 1.10; Pocisk 2.00; Górka 24.00; Siersza Górnicza 7.00; Siersza Elektryczna 0.30; Tepege 4.00; Nafta 0.60; Pokucie 0.60; Chodorów 7.25; Jaworzno drobne 28.50; Chybie 11.00; Lokomotywy 0.85; Azot 0.50; Automotor 0.80; Nobel 2.50. (A.W.)

GIEŁDA SZWAJCARSKA.
Zurych, 22 sierpnia.

N. Jork 5.3325; Londyn 24.61; Paryż 28.90; Wiedeń 0.007525; Praga 16.00; Włochy 23.6250; Belgia 26.70; Budapeszt 0.006950; Holandia 207.00; Chrystiania 73.75; Kopenhaga 86.00; Sztokholm 141.25; Hiszpania 71 1/2; Bukareszt 2.45; Berlin 1.27; Belgrad 6.63. (A.W.)

GIEŁDA GDANSKA.
Gdańsk, 22 sierpnia.

Warszawa 106.05; Złoty 106.10. (A.W.)

ZBOŻE.
Lwów, 22 sierpnia.

Na giełdzie silny popyt za żytem i jęczmieniem browarnym przy słabej podaży, natomiast silna podaż w pszenicy przy słabym popycie.

Sporadyczne transakcje w życie sławnym po 16 zł. za 100 kg.

Tendencja utrzymana. Usposobienie ospałe.

Ceny szacunkowe bez transakcji: Pszenica 23—24; żyto 68/69 13.25—14.25; żyto nowego zbioru 13.25—14.25; jęczmień browarniany 14.50—15.50; jęczmień pastewny 12—13; owies 13.50—14.50.

CENY ZŁOTA i SREBRA.

Bank Polski, Oddział we Lwowie

płacił wczoraj za	złoto	srebro
1 gr. czyst. kruszcu	3.44	—10
1 dolar	5.18	
1 dukat	11.85	
1 floren austr.	2.10	
1 „ holend.	2.08	
1 funt sterling	25.22	
1 korona austr.	1.05	
1 „ skand	1.38	
1 marka niem.	1.23	
1 rubel	2.66	
1 frank Unji łacińskiej	1.58	
1 jen japoński	1.58	
1 talar Marij Teresy	—	2.58

OSZCZĘDNOŚCI NA PRASIE.

Warszawa. (Tel. wł.) 2. sierpnia. W związku z akcją oszczędnościową władze rządowe wydały polecenie, aby zamieszczone w prasie ogłoszenia, dotyczące wezwań do składania ofert na dostawy, wzgl. zawiadomień o przetargach, były redagowane jaknajwięcej, przy czym czcionki oraz rozmiary ogłoszeń winny być zmniejszone do minimum.

TARGI MIĘDZYNARODOWE.

Gdańsk, 22 sierpnia. Przedstawicielstwo Francji na Targach międzynarodowych objął p. Nerlot, dyrektor francusko-polskiej Izby handlowej w Paryżu i przedstawiciel Polski w międzynarodowej Izbie handlowej, zaś przedstawicielstwo Belgii objęła polska Izba handlowa w Brukseli. (A.W.)

Nekrologia.

Nabożeństwo żałobne
za spokój duszy ś. p.

Edmunda Riedla

kupca i obywatela m. Lwowa
odbędzie się w rocznicę śmierci
w sobotę dnia 23 sierpnia 1924 r.
o godzinie 8 1/2 rano w kościele
Archikatedralnym.
4606

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 22 sierpnia.

Dolar efektywny w wolnym obrocie był dziś nadal słaby, dochodząc nawet do 5.18. Natomiast giełda walutowo-dewizowa mocno silniejsza, zwłaszcza Londyn, który zyskał 15 punktów. Również Praga i Zurych lekko się podniosły.

Giełda akcyjna lekko ożywiona; po marłej dalszej niższe nastąpiła poprawa kursów, która uwidoczniła się zwłaszcza w kotowanych. Browary podniosły się na 11.25, Chodorów na 8.—. Niekotowane słabe; Gazy wschodnie spadły o 100 punktów, zachodnie doszły do 5 zł.

Tendencja lekko żywykawa.

Transakcje w akcjach: B. Hipoteczny 0.77, 0.80; B. Przemysłowy 0.62, 0.61, 0.65, 0.65; Browary 19.50, 11.00, 10.75, 11.00, 11.25; Chodorów 7.90, 7.75, 7.92 1/2, 7.85, 7.90, 8.00, 7.70, 7.95, 8.00; Cegielski 0.93;

Nafta 0.57, 0.58; P. T. B. 0.22 1/2; Rakszawa 4.45, 4.40; Siersza Górnicza 7.25, 7.35, 7.15; T. H. T. 3.50; Tespy 6.75, 6.70; Zieleniewski 14.75, 15.00; Niemojowski 0.85; Nitrat 0.48, 0.50, 0.54; Oikos 4.55, 4.50, 4.60; Parowozy 0.58, 0.57 1/2, 0.57; Listy zastawne TKZ. 4% 2.10; 4% obligacje kolej. Bk. Krajowego 1.50.

Transakcje w akcjach niekotowanych: B. Ziemiański (1000—100) 0.10, 0.11, 0.12; Brugger 0.88, 0.90; Czechowice 0.27; Elektrosan 0.21, 0.21 1/2, 0.22; Gazy wschodnie 21.00, 20.75, 20.50, 20.75, 21.25; Gazy zachodnie 4.75, 4.85, 4.95, 5.00; Gazociąg 0.30, 0.31; Gazociąg 1.80, 1.85; Hartownia kol. 0.85; Jaworzno (25) 25.50, 26.00, brak towaru dr. 28.00; Lignoz 32.00; Lesienice 2.50; Przeworsk imien. 260.00; Schön 120.00; Szkło w Krośnie 1.75 (meet.) 1.30; Węglówki 0.95, 0.04, 0.04.25.

Wart. nom.	D. wid.		Akcje	21 sierpnia		19 sierpnia		18 sierpnia	
	1923	1924		placa	zadanie	transakcje			
Mkp.	Mkp.		Zł.igr.	Zł.igr.					
280	140	—	Bank Związkowy	—	—	—	—	—	—
280	15000	—	Bank hipoteczny	76	81	0.77—0.80	0.95	0.90—1.81	—
1000	500	—	Bank handl. pozn.	—	—	—	—	—	—
280	84	—	Bank Komercjal.	—	—	—	—	—	—
280	140	—	Bank Małopolski	—	—	—	—	—	—
280	140	—	Bank powsz. kred.	—	—	—	—	—	—
280	130	—	Bank Przemysłow.	60	66	0.61—0.65	0.64—0.65	0.60—0.68	—
1000	—	—	Bank Rolniczy	—	—	—	—	—	—
280	15000	—	Bank Ziem. kred.	16	—	—	—	0.16—0.18	—
280	84	—	Bank Ziemny	—	—	—	—	—	—
1000	600	10000	Zw. Sp. Z. w Poz.	—	—	—	—	—	—
500	650	—	Agrochemia	—	—	—	—	—	—
1000	—	—	Bracia Biskupscy	—	—	—	—	—	—
500	2000	—	Browary	10	40	11	35	10.50—11.25	12.00—12.26
1000	3000	—	Chodorów	7	60	8	10	7.70—8.00	8.40—8.60
1000	2000	—	Chybie	11	—	—	—	12.75	11.00
1000	800	—	Cegielski	82	—	84	—	0.83	0.98—1.05
1000	1000	—	Cmielów	80	—	—	—	—	0.90—0.95
—	—	—	Fabr. Lokomotyw	—	—	—	—	—	0.80
140	14000	—	Gafota	—	—	—	—	0.60	—
140	800	—	Galicja	—	—	—	—	—	—
140	600	—	Górka	—	—	—	—	—	—
140	18000	—	Karpalit	—	—	—	—	—	—
280	200	5000	Krakus	—	—	—	—	—	—
5000	15000	—	Marynin	—	—	—	—	—	—
1000	300	—	Niemojowski	84	86	0.85	1.00	—	—
—	—	—	Nitrat	47	55	0.48—0.54	—	0.50	—
1000	4000	—	Oikos	4	45	4	65	4.50—4.60	4.35—4.75
500	750	—	Parowozy	56	59	0.57—0.58	0.61	0.54	—
500	200	1000	Pezet	—	—	—	—	0.26—0.25	—
350	175	—	Pocisk	—	—	—	—	1.70	—
1000	500	—	Pokucie	—	—	—	—	—	—
500	350	20000	Polska nafta	56	59	0.57—0.58	0.62	0.50	—
500	400	—	Polskie-Tow. Bud.	21	23	0.22 1/2	—	0.21	—
10000	2500	—	Potęga	—	—	—	—	—	—
140	280	—	Rakszawa	4	35	4	50	4.40—4.45	4.35—4.50
500	300	—	Rohn Zieliński	—	—	—	—	—	—
200	40	—	Siersza elektr.	—	—	—	—	—	—
140	300	—	Siersza gór.	7	05	7	45	7.15—7.35	7.50—7.75
280	56	—	Spół. Wydawnicza	—	—	—	—	—	7.75—7.00
1000	—	—	Tebate	3	45	3	55	3.50	2.50
700	700	—	Tepege	—	—	—	—	—	—
1000	350	—	Tespy	6	60	6	85	6.70—6.75	6.90—7.50
140	280	—	Trzebiń	—	—	—	—	—	6.45—6.75
500	1000	—	Ursus	—	—	—	—	—	—
1000	1070	—	Zieleniewski	14	60	15	15	14.75—15.00	15.25—15.50
140	90	—	Impex	—	—	—	—	—	—
500	200	—	Polski Glob	—	—	—	—	—	—
1000	520	—	Polbal	—	—	—	—	—	—
1000	210	—	Polsot	—	—	—	—	—	—
140	210	—	Tohan	—	—	—	—	—	—
500	300	—	Wawel	—	—	—	—	—	—

OGŁOSZENIA

Męskie

damskie

futra

modernizuje magazyn futer firmy Stanisława Wrońskiego Synowie

Lwów, pl. Marjański 10.

4520

KUPNO I SPRZEDAŻ.

PRZERABIA NAJTAŃSZE KÓŁDRY I MATERACE
Kaz. SKIBIŃSKI, Lwów, Kopernika I. 4.
naprzeciw Szkowrona. 4537

WIOLENCZELA do sprzedania. Wiadomość ul. Zimorowicza 15 u dozorczy. 4520

KUPUJĘ fortepiany, pianina, meble, dywany, obrazy, antyki itp. Łaskawe zgłoszenia: Rynek, I. 42, firma Markiewicz. 4258

SZCZENIAKI dwu miesięczne, legawcy pontery do sprzedania. Wiadomość ul. Królewska 3 (Bursa). 4579

KTO KUPUJE WANNY, balje, baniaki, szafliki u firmy Cwenarski, Lwów, Akademicka 21, ten zaoszczędza 35 proc. Wyroby tylko solidne. Posiada na składzie sita do fasowania i maki dla kupców, ceny hurtowne. Na prowincję za zaliczką. 4520

SZCZENIAKI najrasowsze wilczury sprzedam. Grochowska 5 (koniec Listopada). 4501

POMIJORY pierwszej jakości sprzedaje hurtownie i detalicznie E. Zielińska w Zaleszczykach. 4491

SAMOCHÓD ciężarowy 3 tonowy, samochód osobowy na nowych gumach za 330 dolarów, kilka motocykli sprzeda „Cyclear”, Lwów, Jagiellońska 8. 4620

DYWANY chodniki, portjery, narzuty, garnitury, koce, kółdzy, materace, poduszki, bieliszne pościelowa, firanki, karni-sze, poleca najtańiej 4568
Kazimierz SKIBIŃSKI, Lwów, Kopernika 4
naprzeciw Szkowrona. 4568

W wielkim wyborze

Wanny trwałe cynkowe, nasiadówki, balje, wanienki, baniaki i wiadra własnego wyrobu najtańiej poleca **Wojciech ZAJĄC Ossolińskich 14.** 4086

MŁYŃSKIE MASZYNY, kamienia, motory, turbiny, transmisje, pasy, gozę, cement, papę, prasy ze składu poleca 4272

„PILOT” Lwów, Batorego 4.

POSADY POSZUKIWANE.

AGRONOM-DUBLAŃCZYK z praktyką 18 l. poważnie polecony, przyjmie zaraz posadę zarządcy. Osobiste porozumienie się najwłaściwsze. — Sokal, Chmielowski. 4496

BUCHALTERKA-korespondentka (ukończone gimnazjum, akademia handl., znajomość języków, siedmioletnia praktyka, samodzielne bilansowanie) zmieni posadę. Łask. oferty do Adm. pod „Commerce”. 4546

DZIERŻAWCA dobr. polak, katolik, posiadający przeszło 100 sztuk żywego inwentarza, szuka od kwietnia 1925 r. dzierżawy majątku z dobrymi budynkami. Zgłoszenia do Reklamy Prasowej, Lwów, Chorążczyzna 7 pod „H. S.”. 4604

DLA agronoma wytrawnego, dzielnego, (lat 42, żonaty, bezdzietny), przedwojennej uczciwości, poszukuję posady samodzielnego zarządcy majątku. Jan Wąsung, Lwów, Koralmicka 8. 4634

NA RATY

CENTRALNA KASA WŁOŚCIAŃSTWA DLA ROLNICTWA PRZEMYSŁU I HANDLU
WE LWOWIE, UL. ZYBLIKIEWICZA 24.

Dostarcza na kredyt 6-cio miesięczny narzędzia rolnicze i nawozy sztuczne.

Na kredyt 15 miesięczny materiał budowlany, jodłowe i świerkowe deski, kantówki, łaty w dowolnych wymiarach. 4559

Koncesjonowane przez Ministerstwo W. R. i O. P. **Kursa handlowe jedno — i półroczne oraz Konk. Kursa języków obcych, stenografii i stenotypji**

INSTYTUTU NAUKOWEGO

„ÉCOLE REFORME”

PAŃSKA 14 LWÓW PAŃSKA 14

przyjmują wpisy na rok szkolny 1924/5 codziennie od 4—7 popołudniu. Szczegóły zreorganizowanego systemu nauki w prospekcie szkoły — do otrzymania na miejscu względnie za nadesłaniem znaczka pocztowego. 3804

WOLNE POSADY.

BIURO nauczycielskie **Marji Rechter** znane zaszczytnie od 1909 r. obecnie pod osobistym kierunkiem właścicielki poleca nauczycieli, nauczycielki, wychowawczyń. Lwów, Klonowicza 10 II p. 4566

APTEKA lwowska z mieszkaniem poszukuje asystentki katolickiej. Zgłoszenia do Administracji. 4625

KONCYPIENT adwokacki, katolik, poszukiwany. — Zgłoszenia pod „Koncypient”. 4614

NAUKA I WYCHOWANIE.

ZBIOROWY kurs artystycznych kilimów i batików, otwieram z dniem 1 września. Zgłoszenia codziennie: E. Korytkowa, ul. Łyczakowska I. 3 II. p. 4594

FRANCAISE donne leçons, conversation grammaire, littérature, Wązka 8, II. p. (początek Łyczakowskiej) 4481

OSTATNIE NOWOŚCI BELETRYSTYCZNE polskie, i francuskie posiada natchmiast po wyjściu specjalna Czytelnia Nowości przy Księgarni Nauczycielskiej, Lwów, Batorego 12. Warunki abonamentu przystępne. Wysyłka na prowincję. Katalog wysyła się za nadesłaniem 60 gr. w znaczkach. 4631

MIESZKANIA.

POSZUKUJE się mieszkania trzy lub cztery pokojowe z komfortem. Zgłoszenia do Administracji pod „Śródmieście”. 4555

UCZNIENICY lub uczniowi dam opiekę z całym utrzymaniem, Zybliekiewicza 12 parter. 4581

POSZUKUJE 1 dużego lub 2 mniejszych pokoi na pracownię tkacką. Zgłoszenia z podaniem warunków do Administracji pod „Tkalnia”. 4593

POKOJU kawalerskiego poszukuje na 3 miesiące, ewentualnie na rok od zaraz lub po Targach, akademik. Zgłoszenia do Administracji pod „B. P. K.”. 4567

POKÓJ dla 2 zamożnych studentów z utrzymaniem. Radca Baczyński, Sodowa 6, boczna Potockiego. 4615

STANCJA z fortepianem w inteligentnym domu poszukują rodzice dla słuchaczki filozofji. Zgłoszenia z dokładnym podaniem warunków do Administracji pod „M. J.”. 4621

STANCJA wraz z opieką dla dwóch gimnazjalistów u profesora w Przemysłu. Zgłoszenia do Administracji pod „M. J.”. 4622

POSZUKUJE mieszkania trzy pokojowego, kuchnia, komfort. Czynniz z góry, lub odstępnie. Zgłoszenia: Administracja, „Dogodne warunki”. 4623

PRZYJMĘ jednego lub dwóch uczniów z zamożnego i dobrego domu na wikt i stancję. Hofmana Opatka 5 wiadomość w sklepie. 4630

PIĘĆ pokoi, kuchnia, komfort, „centrum” do wynajęcia Biuro Marczyńskiego, Wałowa 2. 4629

PANIENKĘ z niższego gim., przyjmę na mieszkanie z utrzymaniem, częściowo za prowianty. Fortepian w domu. Zgłoszenia do Administracji pod „Ostoja”. 4550

PRZYJMĘ kilka pańienek (uczniów) na mieszkanie. Pełny komfort. Odwożenie i przywiezienie ze szkoły powozem. Warunki dogodne, według umowy. Wiadomość: folwark „Czesakówka”, Stryjska boczna I. koło rogatki. 4527

POSZUKUJE przyzwolcie umeblowanego pokoju w śródmieściu, najchętniej z łazienką i osobnym wejściem, dla małżeństwa na krótkie pobyty we Lwowie. Oferty pod: „Ziemianin” do Administracji. 4547

PENSJONAT Anuta, Kopernika 3. Wolne pokoje dla studentów i przejezdnych. 4512

POTRZEBUJE sto tysięcy cegieł z cegielni Kresowej. Podać ofertę konkurencyjną, loco wóz kolejowy i rozmiary cegieł. Zgłoszenia: Kryczyński, Szczerzec, k. Niemirowa. 4633

RÓŻNE DONIESIENIA.

ZURNALÉ, kapelusze francuskie, niemieckie. Biuro dzienników, Sokolowskiego, Jagiellońska 7. 4543

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalii Bourdon. Lwów, Rutowskiego 8. sprzedaje wszelkie formy. na żądanie fastryguje oraz nauka kroju i szycia.

ELEGANCKO wykonuje suknie, kostjmy i przeróbki Pracownia sukien damskich, Św. Mikołaja 18. I. p. 4527

PLUSZE na płaszczki i futra damskie oraz **haranek** popielaty na płaszczki dziecięce poleca najtańiej Fabryczny Skład Sukna **Ludwik Ralski**, Lwów, ul. Rutowskiego 7 (naprzeciw Katedry). 4531

OGŁOSZENIE.

Państwowy Zakład dla umysłowo chorych w Kulparkowie, kupuje opasowe bydło na rzeź, w ilości 50 sztuk miesięcznie. 4561

Producenci z wykluczeniem jakichkolwiek pośredników zechcą nosić ofertę z podaniem wszelkich warunków na ręce Zarządu powyższego Zakładu.

za Dyrektora Zakładu: **Dr. Jan Fox** mp.

ADMINISTRATOR

z akademickim wykształceniem i dłuższą praktyką, pierwszorzędną siłą, poszukiwana do większego majątku ziemskiego w Małopolsce. — Podania pisemne w raz z odpisami świadectw i poleceń pod „Administrator 133” do biura ogłoszeń **HUPCZYCA**, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 4557

LETNISKO KORCZYŃ

od 15/8 do wynajęcia pokoje umeblowane z utrzymaniem bez pościeli 6 zł. dziennie.

Zgłoszenia **KORCZYŃ (dwór) p. Synowódzko** wyżne. 4562

Mamy zaszczyt zawiadomić P. T. Producentów lnu i konopi, że **przenieśliśmy** naszą we Lwowie **Akc. Sp. „PŁÓTNO”** z ul. Zimorowicza I. 20, do nowego lokalu przy ul. Gródeckiej I. 95, w pobliżu głównego dworca kolejowego. 4513

ZARZĄD DOBR BORTNIHI obok Chodorowa poszukuje pomocnika gospodarczego, kawaliera, obeznanego z pojedynczą rachunkowością gospodarstwa.

NAKLADY Sp. WYD. SŁOWA POLSKIEGO

DO NABYCIA W KANTORZE (Zimorowicza 11-15) I KSIĘGARNIACH.

		cena	1—	Zł.
STANISŁAW GRABSKI:	Naród a Państwo	.	.	.
Prof. Dr. M. T. HUBER:	Albert Einstein i jego teoria (wydanie drugie)	.	.	—50 „
J. HABBERTON:	Chłopyszkii Heleny Humoreska	.	.	—60 „
Dr. JAN CZEKANOWSKI:	Wschodnie zagarnienia graniczne Polski	.	.	—60 „
SIR SAMUEL M. STUART	O pogromach w Polsce	.	.	—40 „
Ppłk. JÓZEF SOPOTNICKI:	Kampanja polsko-ukraińska z 12 szkicami	.	.	2— „